Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, sobota 11 lipca 1931 Nr. 184

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Pierwsze głosowania nad rezolucjami

Bazylea. 9. 7. ŻAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Kongresu wygłosił referat delegat Supraski o sytuacji gospodarczej w Palestynie. Po referacie Kongres po raz pierwszy przystąpił do głosowania nad rezolucjami, które zostały opracowane przez odnośne komisje. Pierwsza została poddana pod głosowanie i przyjęta bez żadnych zmian rezolucja komisji dla spraw zdrowotnych. Prezydent Motzkin wyraził swe zadowolenie z wyniku głosowania i oświadczył że jest to dobrym znakiem dla następnych rezolucyj. Na tem posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie plenarne odbędzie się dziś wieczór.

Niema jeszcze porozumienia co do celu ostatecznego

Bazylea. 9. 7. ŻAT. Komisja permanencyjna odbyła dalsze wspólne narady wespół z komisją polityczną. Posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy. Obrady poświęcone były wysiłkom znalezienia kompromisowego sformułowania rezolucji w sprawie celu ostatecznego sjonizmu, na który mogliby się zgodzić zarówno rewizjoniści jak i lewica. Pomimo wytężonych wysiłków do tej pory nie udało się doprowadzić do porozumienia w tej sprawie. Obrady trwają w dalszym ciągu. Projekty rezolucji w sprawie celu ostatecznego sjonizmu mają być przedłożone na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu wieczornem Kongresu.

Koalicja centrowa bez Weizmanna?

Bazylea. 9. 7. ŻAT. Poszczególne ugrupowania kongresowe czynią wytężone wysiłki, aby doprowadzić do uzgodnienia rezolucyj w sprawie celu ostatecznego sjonizmu. Od wyników ich usiłowań zależy dalszy przebieg Kongresu. Poza obradami komisji permanencyjnej wespół z komisją polityczną, kwestja ta jest przedmiotem narad nieoficjalnych konferencyj między grupami. Delegaci amerykańscy, ogólni sjoniści z Polski oraz delegaci mizrachistyczni są obecnie w toku opracowania rezolucyj w przedmiocie celu ostatecznego sjonizmu, który jak się wydaje będzie również do przyjęcia dla rewizjonistów. W tym wypadku przewidziane jest utworzenie Egzekutywy opartej na koalicji centrowej bez dra Weizmanna oraz bez rewizjonistów, lecz przy prawdopodobnem poparciu z ich strony. Stosunek ugrupowań lewicowych do tego rodzaju koalicji centrowej nie jest jeszcze wyjaśniony.

Jedyny głos w obronie Weizmanna

Nowy Jork. 9. 7. ŻAT. „Tog" nowojorski ogłasza telegraficzną korespondencję swego współpracownika dra Margoschesa, który znajduje się na Kongresie Sjońskim w sprawie stanowiska dra Weizmanna. „Poprzez słynny już obecnie wywiad, udzielony ŻATnej — pisze dr. Margesches — odrzucił Weizmann szansę ponownego wyboru na stanowisko prezydenta Egzekutywy. Wspomniany wywiad wywarł silne wrażenie nie ze względu na treść, gdyż myśli te wypowiadał on już niejednokrotnie, lecz ze względu na niezwykle ostry ton. Zmusiło to nawet delegatów robotniczych do zgłoszenia interpelacji w tej sprawie. Odpowiedź Weizmanna na tę interpelację była blada i dała jedynie powód rewizjonistom do twierdzenia że Weizmann unika jasnej odpowiedzi. Można w dwojaki sposób interpretować stanowisko Weizmanna: Albo słowa jego co do postulatów większości żydowskiej były poprostu niezręcznem sformułowaniem, albo też były wynikiem przemyślanej decyzji wyrzeczenia się roli polityka. Mojem zdaniem — pisze dalej dr. Margosches — słuszną jest druga hipoteza. Weizmann niewątpliwie zdawał sobie sprawę, że jego oświadczenie czyni go niepopularnym na Kongresie, lecz Weizmann przemawiał nietylko do tych, którzy byli zgromadzeni na sali kongresowej, lecz również do Londynu i Jerozolimy, gdzie słowa jego słuchane były z uwagą. Weizmann poświęcił swą popularność, by przyczynić się do, jego zdaniem, dobroczynnych wyników dla ruchu sjońskiego. Dzięki temu wzniósł się na taki poziom, na którym stoją nieliczni wielcy ludzie. Aczkolwiek pozycja Weizmanna jest osłabiona — pisze dalej dr. Margosches — to jednak dla wszystkich pozostaje jasnem, że sjonizm może iść jedynie z Anglią, nie zaś przeciwko niej i przeciwko Arabom. Im dłużej przysłuchuje się obradom, tem bardziej wytwarzam sobie przekonanie, iż spór toczy się między młodymi utopistami a dojrzałymi realistami".

Delegacja kanadyjska dopuszczona

Bazylea. 9. 7. ŻAT. Mandaty delegatów kanadyjskich na XVII. Kongres Sjoński, które komisja weryfikacyjna przed tygodniem zakwestjonowała, zostały obecnie uznane za ważne. Delegaci kanadyjscy dopuszczeni zostali do obrad kongresowych z pełnemi prawami. Członek delegacji kanadyjskiej, rabin Złotnik, przystąpił do frakcji rewizjonistycznej na Kongresie.

Zamach na prezydenta parlament egipskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 9. 7. (L) W Kairze dokonano wczoraj zamachu na życie prezydenta parlamentu egipskiego Tewfik Rifaata. W chwili gdy Rifaat w towarzystwie czterech córek powracał z wycieczki samochodowej nadeszło kilku osobników i oddało do niego szereg strzałów rewolwerowych, które jednak chybiły, nie raniąc nikogo. Sprawcy zamachu zbiegli.

—o§o—

Naprężone stosunki finlandzko-sowieckie

Moskwa 9. 7. PAT. Między Finlandją a Z. S.R.R. nastąpiło nowe zaostrzenie się stosunków. Powodem stała się uroczystość, urządzona w dniu 5 bm. z okazji historycznego obchodu bitwy, jaką w r. 1555 Szwedzi stoczyli z wojskami rosyjskiemi. Uroczystość urządzona była na miejscu walki w pobliżu granicy sowieckiej. W obchodzie uczestniczyło około 3 tysiące osób cywilnych i wojskowych. M. in. na uroczystości obecny był główny komendant wojsk finlandzkich gen. Sihwo. Prasa sowiecka uważa uroczystość tę za antysowiecką demonstrację wojskową i z tego powodu rzuca pod adresem Finlandji groźby i ostrzeżenia.

—o§o—

„Hitler angielski" przechodzi do opozycji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 9. 7. (L) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin twórca i zarazem przywódca nowej parji niezależnej sir Oswald Mosley powstał ostentacyjnie ze swego dotychczasowego miejsca i wraz z czterema zwolennikami przeszedł na stronę opozycji, zajmując miejsce obok konserwatystów. Demonstracja ta wzbudziła w Izbie niezwykłą wesołość.

—o—

Hitlerowcy wobec Hindenburga

Królewiec 9. 7. PAT. Organ hilerowców „Preusische Ztg." zamieszcza interesujący artykuł wstępny, w którym charakteryzuje stosunek stronnictwa do osoby prezydenta Hindenburga. Pismo przyznaje Hindenburowi wiele dodatnich cech charakteru i chętnie widziałoby go jako przyszłego generalissimusa. Stronnictwo Hitlera odmawia jednak Hindenburgowi zalet polityka i z tego powodu zwalczać będzie jego kandydaturę w przyszłej kampanji wyborczej.

—o§o—

Pogrzeb Fr. Austerlitza

Wiedeń 9. 7. PAT. Wczoraj odbył się pogrzeb naczelnego redaktora „Arbeiterzeitung" Fryderyka Austerlitza przy wielkim udziale robotników i przyjaciół zmarłego. W pogrzebie wziął udział kanclerz Buresch z ministrami, prezydent najwyższego trybunału Dinghofer, delegacje stronnictw parlamentarnych i liczni dziennikarze.

Co przyniesie światu plan Hoovera?

Z uczuciem ogromnej ulgi przyjął świat do wiadomości fakt ostatecznego porozumienia Francji i Ameryki. Było wprawdzie z góry rzeczą przesądzoną, że moratorjum jednoroczne dojdzie do skutku, ale przedłużanie się przykrej dyskusji paryskiej między Lavalem a Mellonem zadrażniało jeszcze bardziej ten stan „finansowej histerji“, w jakiej dzięki Niemcom znalazła się Europa w tem naprawdę gorącem lecie. Ostatecznie jednak porozumienie osiągnięto, przyczem dzięki pomysłowości prawników i ludzi interesu potrafiła zarówno Ameryka zachować zasadę swej propozycji (a Amerykanie kochają się w zasadach) zupełnego zwolnienia Niemiec od wszelkich płatności w ciągu najbliższego roku, jak i z drugiej strony zdołała Francja — choćby tylko teoretycznie — ocalić plan Younga i swe prawa na nim oparte. Świat odetchnął więc z zadowoleniem a giełdy zareagowały z miejsca zwyżką kursów papierów niemieckich.

Jak po każdej jednak ważnej decyzji w sprawach skomplikowanych, — a chyba trudno o przykład większej komplikacji, niż je kryje w sobie obecny stan gospodarczy świata — budzą się zaraz wątpliwości i skrupuły. Czy moratorjum jednoroczne pomoże światu wydobyć się z opresji, czy nie będzie ono jedynie kroplą w morzu niedoli, czy nie szkoda było robić Niemcom ustępstwa i zachęcać ich do nowych, dalej sięgających żądań? Wszak już na drugi, dosłownie, dzień po zgodzie Francji pojawiają się pogłoski, że Ameryka dążyć będzie do zredukowania do połowy długu niemieckiego!

Z jednej rzeczy trzeba jednak zdać sobie sprawę. Jakiekolwiek miałyby być następstwa moratorjum Hoovera na dalszą metę, to jednak było ono jedynym środkiem zapobieżenia katastrofie gospodarczej (a niewątpliwie i spo łeczno-politycznej) Niemiec! Jaka groźba wisiała nad Niemcami, zrozumiemy, jeśli uprzytomnimy sobie, że ogólne zadłużenie Niemiec wynosi — prócz reparacyj — 27 miljardów marek, a co gorsze, że aż 12 miljardów z tej sumy przypada na zadłużenie krótkoterminowe. Po ostatnich wyborach niemieckich cała ta masa płynnych kredytów zaczęła ruchem lawiny uciekać z Niemiec, spłoszona możliwością przewrotu i groźnym deficytem 1 i pół miljardowym w gospodarce skarbowej Niemiec. W ciągu 3 zaledwie miesięcy utraciły Niemcy w ten sposób 4 miljardy marek, a tak potężny upust krwi musiał sparaliżować gospodarkę niemiecką, od lat już tylko na tych kredytach opartą, a równocześnie sprowadzić walutę niemiecką nad sam kraj przepaści.

Przed kataklizmem, jakim groziły światu dalsze postępy tej paniki, uratował nas Hoover swem moratorjum, poparty kredytem 400 milj. marek, udzielonym Bankowi Rzeszy przez 3 najpotężniejsze banki emisyjne świata łącznie z Bankiem Wypłat Międzynarodowych. Charakterystycznem jest, że wśród banków tych znalazł się również Bank Francji, który szybciej niż swój rząd, bez chwili wahania zdecydował się pospieszyć Niemcom z pomocą. Finansiści zorjentowali się widocznie szybciej w sytuacji niż politycy. Staje jednak teraz przed nami pytanie? Co dalej? Czy ulga, jaką przyniósł Niemcom i kilku mniejszym państwom plan Hoovera, wystarczy, by pchnąć na nowe tory życie gospodarcze świata? Wszak przy dziesiątkach miljardów wartości gospodarczych produkowanych w fabrykach, sprzedawanych na rynkach i przesuwanych z jednych krajów do innych — suma 1.700 miljonów marek jest jednak za małą, by ruszyć z miejsca ugrzęźnięty w piaskach wóz mechanizmu współczesnego życia gospodarczego. Czy przez to ustanie **nadprodukcja**, ta zasadnicza przyczyna kryzysu, czy podniesie się siła **nabywcza** ludności, której osłabienie jest pod stawowem złem obecnego rozstroju?

Wątpliwości te są nie bez racji, ale jedną rzecz trzeba przypomnieć. Mimo rozlicznych, w **setki idących**, przyczyn obecnego upadku, jedna z nich przewija się poprzez wszystkie diagnozy kryzysu gospodarczego — jest nią **kryzys zaufania!** Raport Ligi Narodów o źródłach kryzysu kończy się wysoce znamiennem stwierdzeniem:

> Cały rozwój powojenny jasno wykazuje gospodarcze znaczenie zagranicznych i wewnętrznych warunków politycznych. Kiedy są one wstrząśnięte i zaufanie jest zachwiane, natychmiast dotknięte są międzynarodowe tranzakcje kredytowe i warunki handlu psują się szybko. Życie gospodarcze cierpi od politycznej niepewności... Działania poszczególnych krajów, które dotyczą tego, co może się zdawać czysto domowemi lub czysto politycznemi sprawami, pociągają za sobą nieuchronnie daleko idące skutki gospodarcze.

Niepewność polityczna, kryzys zaufania — to są te ciężkie kłody, które leżą na drodze odbudowy i poprawy gospodarczej. Plan Hoovera usuwa jedną z przyczyn nieufności, — obawę przed bankructwem Niemiec. To dość wiele, ale pozostaje wszak jeszcze nieufność polityczna, pozostają źle tajone antagonizmy narodów, pozostaje szalony wyścig zbrojeniowy.

I znowu z Ameryki spodziewa się świat pomocy w usunięciu tej nieufności politycznej, zahamowaniu obłędnych zbrojeń. Nowa, jak na tradycyjne konwenanse europejskie, metoda Ameryki, nie licząca się z literą traktatów i przewlekłym procederem zmiany ich w drodze konferencyj międzynarodowych, a rozwiązująca trudności jednem cięciem, „po kupiecku“ — chciałoby się powiedzieć, okazała się przecież lepszą! Zastosowanie jej miało copra wda za sobą ogromną pomoc w tem, że zastosowała ją Ameryka, władczyni złota i dolarów, ale w tem właśnie leży cała nadzieja, że nareszcie przekonała się ta Ameryka, iż losy Europy są i jej losami, iż więzy gospodarcze nawet silniejsze niż więzy krwi i że swą radykalną metodę godzenia państw europejskich zastosuje ona — nie czekając na międzynarodowe konferencje — także w dziedzinie rozbrojenia narodów. Podróż „prywatna“ Stimsona, sekretarza stanu spraw zagranicznych St. Zjednoczonych, po stolicach europejskich nazbyt przypomina podobne podróże z przed kilku miesięcy ... Mellona, sekretarza skarbu, by można było przypisać jej charakter czysto turystyczny.

Może więc najbliższe już dni i tygodnie przyniosą nam i w tej dziedzinie równie sensacyjne nowości, jak nią była — w dziedzinie czysto gospodarczej — propozycja Hoovera. Jeżeli nadzieja ta się sprawdzi, będzie można naprawdę zapowiedzieć koniec kryzysu światowego!

Dr. B. S.

„Poniżej minimum egzystencji“

Znany publicysta sanacyjny p. Wojciech Stpiczyński zamieszcza w „Ekspresie Porannym“ obszerny artykuł poświęcony sprawie płac urzędniczych. Autor dochodzi do przekonania, że tylko pierwsza, 15 proc. redukcja płac urzędniczych nosi charakter podatku kryzysowego. Natomiast druga redukcja (20 proc dodatek stołeczny i kresowy) zepchnęła zwłaszcza niższych urzędników i pracowników stołecznych oraz kresowych, poniżej minimum egzystencji. Z tej przyczyny — a także ponieważ zawiera ona element krzywdy dla pracowników stołecznych, gdzie życie jest nierównie droższe, niż na prowincji — wydaje mi się iż rząd zostanie przekonany o konieczności poddania rewizji tego posunięcia.

Czuję się zażenowany — pisze p. Stpiczyński — obarczając rząd nowym kłopotem i to w tak obecnie drażliwej dziedzinie finnasów. Mniemam jednak, iż nie jest on do niepokonania, a nadto zawsze i dla siebie i dla przyjaciół, wolę mniejszy kłopot w porę, niż większy w niepożądanym czasie..

—oŞo—

96 miljonów na kredyty budowlane

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 7. Sin. Rząd przeznacza w bieżącym roku 96 miljonów zł. na akcję budowlaną domów tak drewnianych jak i murowanych.

Nowy poseł polski w Wiedniu wręczył listy uwierzytelniające

Wiedeń, 9. 7. PAT. Nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzplitej Polskiej, Juljusz Łukasiewicz, zjawił się dzisiaj o godz. 12 w południe w towarzystwie członków poselstwa u prezydenta związkowego Wilhelma Miklasa, celem wręczenia swych listów uwierzytelniających. Posła Łukasiewicza przywiózł uroczyście sekretarz gabinetu dr. Schmidt Przy przyjeździe i odjeździe poła oddawała honory kompanja honorowa. Ceremonji wręczania listów uwierzytelniających asystowali minister spraw zagranicznych, wicekanclerz dr. Schober i wicedyrektor kancelarji gabinetowej Klastersky.

—oŞo—

Sanacja Creditanstaltu pociągnęłą za sobą znaczną redukcję płac urzędników

Wiedeń, 9. 7. PAT. Dzienniki wieczorne donoszą, że projekt rządowy w sprawie skrócenia poborów urzędników Zakładu Kredytowego wywołał wśród urzędników tego zakładu wielkie wzburzenie. Dzisiaj wieczór ma się odbyć walne zgromadzenie, na którem omówiona będzie sytuacja. Elementy radykalne parły do strajku czemu udało się jednak zapobiec. Deputacja urzedników Zakładu Kredytowego zjawiła się dzisiaj u kanclerza, dra Burescha i oświadczyła gotowość rozpoczęcia rokowań, żądała jednak od kanclerza zniesienia postanowień projektu co do umowy zbiorowej.

Ministerstwo handlu przygotowuje analogiczny projekt ustawy, skracający pobory w publicznych przedsiębiorstwach komunikacyjnych.

Bankructwo przedsiębiorstwa filmowego

Wiedeń, 9. 7. PAT. Angielskie przedsiębiorstwo filmowe „Astra“ które utrzymywało fabrykę w Austrji zgłosiło niewypłacalność. Passywa wynoszą 5 miljonów szylingów. Towarzystwo ofiarowuje wierzycielom 35 proc.

—oŞo—

Egipski minister spraw zagr. u Mussoliniego

Rzym 9. 7. PAT. Mussolini przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych Egiptu Abdel Fatacha Paszę, z którym odbył dłuższą rozmowę, utrzymana w tonie serdecznym, poczem udekorował go wielką wstęgą orderu Korony Włoskiej.

—oŞo—

Nowa masakra Chińczyków na Korei

Pekin 9. 7. PAT. Według niepotwierdzonych wiadomości ze źródeł chińskich koreańczycy zaatakowali ponownie, ograbili i zniszczyli gmach konsulatu chińskiego w Seulu, przyczem **zabito 500 Chińczyków**, którzy szukali schronienia w konsulacie. Konsul generalny chiński schronił się w biurze generał gubernatora.

—o—

Krwawy pościg za zbiegłymi więźniami

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Sofja 9. 7. (R) **Z więzienia w Sliwnie usiłowało wczoraj zbiec kilku więźniów. Podczas pościgu za zbiegami dozorcy więzienni po parokrotnem bezskutecznem wezwaniu do zatrzymania się oddali szereg strzałów w następstwie czego 5 więźniów zostało zabitych na miejscu. Reszta poddała się i została ponownie uwięziona.**

Deklaracja Brüninga przedłożona premjerowi Francji

Ambasador niemiecki u Lavala. — Gwarancje polityczne Niemiec. — Wizyta ministrów niemieckich w Paryżu — odłożona. — „Francja żąda czynów"!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 9. 7. (B) W zastępstwie nieobecnego w Paryżu Brianda premjer Laval przyjął wczoraj wieczór ambasadora niemieckiego von Hoescha i odbył z nim dłuższą rozmowę, w której poruszono sprawy związane z konferencją rzeczoznawców finansowych w sprawie wykonania propozycji Hoovera. Z okazji tej wizyty Hoesch przedłożył Lavalowi tekst deklaracji kanclerza Brueninga, przesłanej rządowi amerykańskiemu, w której **rząd niemiecki zapewnia, że w ciągu trwania moratorjum nie zwiększy budżetu wojskowego** oraz tekst odezwy Hindenburga do narodu niemieckiego z 7 bm. Również zawiadomił ambasador niemiecki premjera francuskiego, że z okazji wizyty angielskich mężów stanu w Berlinie oraz zapowiedzianego przyjazdu amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona Bruening i Curtius muszą pozostać w Berlinie do 25 lipca. **Zamierzają oni przyjechać do Paryża z końcem lipca lub w pierwszych dniach sierpnia.**

Nawiązując do wczorajszej wizyty von Hoescha u premjera Lavala, dzienniki zaznaczają, że **rozmowa była prowadzona w formie przyjaznej.** Ścisła współpraca francusko-niemiecka byłaby pożądana jednak pod warunkiem, **że przystąpi do niej Berlin bez ukrytych celów.** Słusznie zauważają dzienniki, że sama deklaracja rządu niemieckiego nie wystarczy, aby zdobyć do Niemiec zaufanie. Francja żąda więcej aniżeli słów — **żąda potwierdzenia słów czynami.** Rząd Rzeszy jest dziś dość silny, aby **mógł zakazać wszelkich manifestacyj nacjonalistycznych.** Powinien także poprosić dyplomatów niemieckich, aby się powstrzymali od podejmowania niestosownych inicjatyw. Paryska prasa narodowa widzi we wczorajszej wizycie ambasadora niemieckiego zwyczajny akt kurtuazji i stoi nadal na stanowisku, iż zastrzeżenie francuskie, dotyczące gwarancji niemieckiej co do użycia sum odroczonych wskutek moratorjum ,zawarte w układzie francusko-amerykańskim, musi być utrzymane w całej osnowie.

Świat przyszedł Niemcom z pomocą — Niemcy też powinny okazać dobrą wolę

Niech zrezygnują z budowy pancernika i Anschlussu — woła prasa angielska

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 9. 7. (L) Niewątpliwie inspirowane przez angielskie koła oficjalne dzienniki londyńskie poruszają dziś kwestję gwarancyj politycznych i żądają od Niemiec aby wzamian za pomoc finansową przyczyniły się do poprawy atmosfery europejskiej. Oficjalny organ partji rządowej, dziennik partji pracy „Daily Herald" w artykule wstępnym pisze: „Jeśli z końcem roku Hoovera będzie jasno postawiona kwestja przyszłości długów wojennych i reparacyj i stworzona będzie możliwość lepszej współpracy gospodarczej a przedewszystkiem, jeżeli uczynione będą widoczne postępy na drodze do rozbrojenia — **wówczas rok ten będzie owocny.** W przeciwnym razie **wytworzy się sytuacja wprost rozpaczliwa. Obowiązkiem każdego narodu jest, aby się przyczynił do tej pracy dobra ogólnego.** Obowiązek ciąży zarówno na państwach wierzycielskich jak i na Niemcach. Żadnemu Anglikowi nawet przez myśl nie przechodzi, **aby wzamian za pomoc finansową żądał ofiar w dziedzinie politycznej.** Prawdą jest jednak, **że świat przyszedł Niemcom z pomocą.** Prawdą jest również i to że Niemcy gdyby chciały, mogłyby światu wyrządzić wielką przysługę a nawet przyjść z wydatną pomocą. Np. nic na świecie nie podziałałoby tak dodatnio na sprawę rozbrojenia **jak oświadczenie rządu niemieckiego, iż wobec trudności finansowych wstrzymuje wszelkie prace nad budową okrętów wojennych aż do czasu zakończenia konferencji rozbrojeniowej.** Nic równie szybko i skutecznie nie podziałałoby na kwestję gospodarczą tak dodatnio jak zapewnienie rządu niemieckiego, **że projektu austro-niemieckiej unji celnej nie przeprowadzi w odosobnieniu, lecz wspólnie z ogólnem zagadnieniem gospodarczej odbudowy Europy.** Nie jest naszym zamiarem, abyśmy dyktowali Niemcom co mają uczynić, lecz mamy prawo wyrazić nadzieję, **że Niemcy przecież zrobią to, co leży w ich mocy, aby się przyczynić do stworzenia wzajemnego zaufania i podniesienia dobra ogólno-ludzkiego".**

Podobnie piszą **„Manchester Guardian"** i **„Times".** „Times" zapytuje, czy nie byłoby wskazane, aby za pomoc przyczyniły się Niemcy do ogólnej współpracy europejskiej. „Oświadczenie kanclerza Brueninga — pisze „Times" — że zaoszczędzone wskutek moratorjum pieniądze nie będą użyte na cele zbrojeń wojennych, nie posiadają właściwie żadnego znaczenia praktycznego. Jeżeli Niemcy szczerze pragną się przyczynić do konsolidacji Europy to nadarza się im jaknajlepsza sposobność: **niech zaniechają budowy pancernika „Elsass Lothringen" i niech zrezygnują z „Anschlussu".** Niemieckie zbrojenia na morzu pobudzają inne państwa do wyścigu zbrojeń a projekt austro-niemieckiej unji celnej budzi obawy państw zainteresowanych i stoi na przeszkodzie realizacji planu europejskiego Brianda. Przez pojedyncze odłożenie wykonania tych obu spraw udowodniłyby Niemcy, że pragną przyczynić się do założenia wielkiej rodziny narodów europejskich, której członkowie pomagaliby sobie wzajemnie w razie potrzeby".

MacDonald na wypoczynku w Chequers

Londyn 9. 7. (L) Wskutek przepracowania w ostatnich dniach premjer angielski MacDonald nabawił się nerwicy żołądka i zmuszony został wyjechać na trzy dni do Chequers celem wypoczęcia. Pragnie on jednak już w sobotę powrócić do Londynu celem wzięcia udziału w wielkiej manifestacji rozbrojeniowej, jaka odbędzie się w sobotę w Albert Hall. Manifestację tę urządzają — jak już donieśliśmy — wszystkie trzy stronnictwa angielskie, oraz 60 organizacyj społecznych o różnych kierunkach politycznych. M. in. przemawiać będą MacDonald, Baldwin i Lloyd George.

Projekt konstytucyjny p. Studzińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 7. Sin. Wśród odpowiedzi na ankietę konstytucyjną zwraca uwagę odpowiedź p. Władysława Studnickiego, znanego „aktywisty", niegdyś zwolennika bezwzględnego porozumienia Polski z Niemcami. Odpowiedź p. Studnickiego obejmuje 20 kartek pisma maszynowego. M. in. uważa on, że należy wyodrębnić okręgi miejskie od wiejskich i stworzyć kurję żydowską tam gdzie ludność miejska żydowska mogłaby zagrażać mandatom polskim. Kurjom żydowskim należy przyznać liczbę mandatów według klucza ludnościowego w stosunku do ogółu ludności państwa Stwarzając kurje żydowskie należałoby również uprawnić alfabet hebrajski, aby dać atut ortodoksom przeciwko komunistom.

—oOo—

Właściciele samochodów u premjera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 7. Sin. B. premjer przyjął dziś delegatów trzech związków samochodowych, a mianowicie Związku właścicieli przedsiębiorstw samochodowych, Związku dorożek samochodowych oraz Związku autobusów ciężarowych W czasie audjencji delegaci przedstawili swoje postulaty, które premjer obiecał rozpatrzeć. Postulaty te dotyczą zmiany w płatności podatku na rzecz funduszu drogowego. Premjer przyrzekł powołać specjalną komisję która zajmie się tą sprawą.

—oOo—

Antyalkoholowa rezolucja Str. Ludowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 7. Sin. Stronnictwo Ludowe uchwaliło na posiedzeniu komitetu wykonawczego w dniu 3 bm. łącznie z posiedzeniem klubu parlamentarnego w dniu 1 bm. zwrócić się do ludności aby wobec postępu nędzy, jakoteż celem zapobieżenia demoralizacji wstrzymała się od palenia tytoniu i picia wódki i **zgodnie z postanowieniami ustawy antyalkoholowej żądała od zarządów gminnych przeprowadzenia plebiscytów w sprawie usunięcia karczem.** W dalszym ciągu pod rozważania stronnictwa wpłynęła rezolucja w sprawie całkowitego wycofania reprezentacji z Sejmu, wobec beznadzieności działania opozycji na terenie sejmowym. Rezolucja ta jest jeszcze przedmiotem dyskusji i zostanie ujawniona dopiero w najbliższych dniach.

—oOo—

Stanowisko prawne podsekretarza stanu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 7. Sin. W dniu 6 bm. ukazało się rozporządzenie rady ministrów, omawiające stan prawny stanowisk podsekretarzy stanu, który dotychczas nie był sformułowany Do tabeli urzędniczej wstawiono stanowisko podsekretarza stanu o jeden stopień wyżej od dyrektora departamentu z uposażeniem, przywiązanem do trzeciej grupy urzędników państwowych.

Londyn 9. 7. (L) Z kół poinformowanych donoszą. Henderson, który przed wizytą w Berlinie zabawi dwa dni w Paryżu, po opuszczeniu stolicy niemieckiej uda się ponownie do Paryża.

Nowy Jork. 9. 7. (R) Lotnicy amerykańscy Robbins i Jones. lecący z Seatle (stan Waszyngton) do Tokio **przelecieli Nome na Alasce.**

Z DNIA

Przykra sprawa — na niewłaściwem forum

Jest nią spór między p. Farbsteinem a posłem drem Grünbaumem, toczący się na forum sądu kongresowego w Bazylei. Jak wiadomo, rzecz idzie o mandat sejmowy. Wedle umowy między organizacją sjonistyczną a miz rachistyczną b. Kongresówki pierwszy mandat ze zjednoczonej listy sjonistycznej miał otrzymać p. Grünbaum, drugi p. Farbstein, trzeci dr. Rosenblatt z Łodzi. Na wypadek zdobycia przez listę sjonistyczną jednak tylko dwóch mandatów miał dr. Rosenblat odstąpić swój mandat p. Farbsteinowi, rozumie się o ileby dr. Rosenblat mandat zdobył, p. Farbstein mandatu zaś nie uzyskał. Dla umocnienia tego układu poręczył p. Grünbaum p. Farbsteinowi, iż drugi mandat w każdym razie przypadnie p. Farbsteinowi. Wynik wyborów przyniósł, jak wiadomo, mandat w Warszawie p. Grünbaumowi, a w Łodzi dr. Rosenblattowi. Wedle powyższego układu miałby dr. Rosenblatt odstąpić swój mandat p. Farbsteinowi. Ponieważ dr. Rosenblatt odmówił temu żądaniu p. Farbsteina, przeto p. Farbstein zwrócił się do p. Grünbauma, żądając od niego aby mu swój mandat odstąpił. P. Grünbaum stanął na stanowisku, że p. Farbstein winien się z tem żądaniem zwrócić przedewszystkiem do dra Rosenblatta, ostatecznie jednak p. Grünbaum oświadczył, iż zrzeknie się owego mandatu na rzecz p. Farbsteina, o ile p. Fabstein spełni pewne warunki, natury przedewszystkiem politycznej. Tak wygląda spór w krótkich zarysach, przyczem nie wchodzimy ani w szczegóły ani też w osądzanie, która ze stron ma rację. Zadowolimy się z naszej strony tylko stwierdzeniem, iż uważamy całą tę sprawę ze wszystkiemi towarzyszącemi jej okolicznościami ubocznemi za niezwykle przykrą i niesmaczną. Ostatecznie jednak jest to rzecz gustu, toteż zupełnie dotąd do tego spo ru nie wtrącaliśmy się i nie maczaliśmy w nim nadal palców, gdyby nie to, że p. Farbstein uważał za wskazane wytoczyć p. Grünbaumowi skargę przed—sądem kongresowym.

Skoro sprawa wzięła taki obrót, uważamy za konieczne wypowiedzieć otwarcie i wyraźnie nasze zdanie, iż sąd kongresowy dla sporów mających za przedmiot mandat do parlamentu państwa polskiego (czy jakiegokolwiek innego) jest **najzupełniej niewłaściwy**. Przed sądem kongresowym zajął też podobne stanowisko obrońca p. Grünbauma, dr. Ringel. Rozumiemy bardzo dobrze wszystkie argumenty przemawiające za kompetencją sądu kongresowego: idzie o sprawę sjonistyczną, o listę wystawioną przez ugrupowania sjonistyczne pod firmą sjonistyczną, o sprawę honorową między dwoma sjonistami itd., itd. Wszystko to jest prawdą, ale z drugiej strony żadna kazuistyka nie potrafi ominąć faktu, iż spór dotyczy mandatu do parlamentu państwa, w którego sprawy światowa organizacja sjonistyczna, której instytucją jest sąd kongresowy, mieszać się nie może i nie powinna. Dr Ringel słusznie z góry przewidział, iż prasa polska może to uważać za mieszanie się w sprawy wewnętrzne państwa polskiego, bo oto już wczorajszy „Kurjer Poranny" wystąpił z ostrym, choć w przyzwoitej formie utrzymanym protestem przeciwko rozstrzyganiu sprawy mandatu do sejmu polskiego przez sąd kongresowy światowej organizacji sjonistycznej. Opinja sjonistyczna w Polsce zapatruje się na tę kwestję nie inaczej. I my jesteśmy zdania, że sąd kongresowy światowej organizacji sjonistycznej nie jest właściwy do rozstrzygania pretensji p. Farbsteina do p. Grünbauma i dr. Rosenblatta o mandat sejmowy. Tylko sjonistyczne władze **k r a j o w e** mogą być w tym kierunku właściwe. Jest to dla nas sprawa tak jasna i prosta, iż wprost nie pojmujemy, jak ludzie poważni i odpowiedzialni mogli popełnić tego rodzaju faux pas, by ze swoją kłótnią o mandat sejmowy z Warszawy względnie Łodzi wyjeżdżać aż... w Bazylei. Do tego prowadzi niezdrowe zacietrzewienie i chorobliwa zapalczywość. (b)

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Kongres pokoju w Brukseli

W tych dniach nastąpiło w Brukseli otwarcie 25. Kongresu pokoju. Otwarcia dokonał senator belgijski La Fontaine. Kongres obraduje w Palacu Akademii. Niezmiernie przykre wrażenie wywołał na uczestnikach kongresu fakt zignorowania kongresu przez rząd belgijski, który nie raczył nawet wydelegować swego przedstawiciela na otwarcie. W serdecznych słowach powitał natomiast delegatów przewodniczący oraz wybitny belgijski działacz pacyfistyczny. Ottlet. Zkolei wygłosił dłuższe przemówienie wybitny pacyfista niemiecki profesor Quidde który podkreślił konieczność porozumienia francusko-niemieckiego, wskazując na wybitną rolę Belgji, która jako kraj leżący w pośrodku, winna stanowić pomost porozumienia między obu państwami.

Prace kongresu który skupia wybitnych delegatów z wszystkich krajów, potrwają około ty godnia.

Faszyzm w Belgji

Okazuje się, że i w Belgji kwitnie faszyzm, wzorujący się na metodach walki politycznej faszystów włoskich, czy hitlerowców. Podczas uroczystości otwarcia nowego domu ludowego, Flamandzkiej partji narodowej w Hasselt, banda faszystów z pod znaku Legion Nationale obrzuciła uczestników zebrania kamieniami, szerząc pozatem wśród nich popłoch przy pomocy gazu łzawiącego. Wynikła bójka, w czasie której kilka osób odniosło rany. Do rozpędzenia awanturujących się faszystów użyć musiano sikawek straży ogniowej. Policja starała się taktownie obie strony rozłączyć bez użycia przemocy.

Rewizyta floty niemieckiej w Anglji

Jak donosi oficjalny „Daily Herald", nastąpi w ciągu miesiąca sierpnia rewizyta dwóch niemieckich okrętów wojennych „Königsberg" i „Karlsruhe" w angielskim porcie wojennym Cowes. Będzie to odpowiedź na ostatnią wizytę eskadry angielskiej w porcie kilońskim. Zaproszenie do rewizyty złożył admirał angielski Rusthon podczas pobytu krążowników angielskich w Kilonji na ręce niemieckiego wiceadmirała Hansena. Będzie to zatem po 18 latach pierwsza wizyta niemieckiej floty wojennej w porcie angielskim.

Po wyborach w Hiszpanji

Były hiszpański minister spraw zagranicznych hrabia Romanones, oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż uważa stronnictwa lewicowe za zdolne do utworzenia rządu i sądzi, że rząd pod kierownictwem socjalisty Lerroux najlepiej odpowiadałby wynikowi wyborów. Sam Romanones, z przekonań monarchista, ma odwagę, jako jedyny niezależny poseł monarchistyczny wejść do kortezów.

W jednym z okręgów wyborczych prowincji galicyjskiej wybrany został znany minister skarbu w gabinecie Primo de Riviery Calvo Sotello, który przeszedł jako kandydat większości. Sotello bawi obecnie w Portugalji. Zamierza on jako jedyny minister ery dyktatorskiej bronić kortezach swej działalności urzędowej.

Powszechnie znienawidzony monarchistyczny szef służby bezpieczeństwa w Madrycie, generał Mola, wypuszczony niedawno z więzienia na podstawie uchwały najwyższego trybunału, został obecnie przez swego następcę ponownie aresztowany, zachodziła bowiem obawa ucieczki Mola pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za swe nadużycia przed komisją parlamentu.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz ostatni krotochwila Ryszarda Ruszkowskiego „Wesele Fonsia". Jutro premjera świetnej komedji francuskiego autora Coolusa „Ziółko" („Panna Marcelina"), przygotowanej reżysersko przez p. Szyndlera z p. Ludwiżanką w roli tytułowej, ze współudziałem pp. Bednarskiej, Dziewońskiej, Walewskiej, Hierowskiego, Kulakowskiego, Leliwy, Szymańskiego, Turskiego. Komedją tą zakończy teatr im. J. Słowackiego w poniedziałek 13 bm. swej sezon.

— **WYSTĘPY STEFANA JARACZA** z zespołem warszawskiego teatru „Ateneum" rozpoczną się we wtorek dnia 14 bm. w czarującej i głęboko pomyślanej komedji Johna Galsworthy'ego pt. „Gołębie serce". Kilkudniowa gościna jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej sztuki dramatycznej będzie niewątpliwie prawdziwą sensacją artystyczną Krakowa.

— **Z TEATRU „BAGATELA"** Sympatyczny i pełen amerykańskiego temperamentu teatr „Wesoły Wieczór" zdobył sobie serce i uznanie Krakowa. Wypełniona szczelnie widownia i entuzjastyczne pochwały są tego najlepszym dowodem. Kto chce sjędzić wesoło wieczór — niechaj idzie do „Wesołego Wieczoru" na rewję „Bez suflera". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7'15 i 9'30 wieczór. Kasa „Bagateli" sprzedaje bilety od 10—2 i od 4—9'30 wieczór.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Piątek o 8-mej wiecz.: „Wesele Fonsia" (ceny zniżone — po raz ostatni).

Sobota o 8-mej wiecz. „Ziółko" (premjera — nowość, ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „WESOŁY WIECZÓR" W „BAGATELI"

Piątek o 7'15 i 9'30 wiecz.: „Bez suflera".
Sobota o 7'15 i 9'30 wiecz. „Bez suflera".

—oOo—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Noce niespodzianek".
SZTUKA: „Za kulisami kabaretu" (Colleen Moore).
ŚWIATOWID: „Pieśniarz gór" (M. Chevalier).
UCIECHA: „Dziewczę z Montparnassu".
APOLLO: „Młode orły" (Charlie Rogers)
WANDA: „Żółnierz kapitan" (Inkiszeniew) oraz dodatek dźwiękowy „Micky rywal Douglasa Fairbanksa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Niebezpieczny szlak" (Tom Mix) oraz 3 komedyjki ameryk. 2-aktowe.
WARSZAWA: „Mordercy między nami"

DZIAŁ GOSPODARCZY

Haussa na giełdach światowych

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" stwierdza, że plan Hoovera spowodował na wielkich giełdach światowych wprost sensacyjną haussę. Ujawniła się ona najsilniej w Nowym Jorku, gdyż tam w ciągu 6 dni po ogłoszeniu akcji Hoovera, kursy walorów poszły o 7000 miljonów dolarów w górę. Ale i giełda paryska również zareagowała na tę akcję niebywałą zwyżką kursów. Okazuje się zatem, iż giełdy inicjatywę prezydenta Stanów Zjednoczonych uważają za czynnik, któremu przypadnie rozstrzygająca rola w dalszym rozwoju kryzysu światowego.

Nasuwa się jednak pytanie, czy rzecz naprawdę tak się przedstawia? Otóż stwierdzić należy przedewszystkiem, że kryzys światowy powstał z powodu nadprodukcji i nagromadzenia zapasów, wywierających silny ucisk na ceny. Dopóki więc ta sytuacja się nie zmieni, miecz Damoklesa będzie nadal wisiał nad gospodarstwem światowem. Być może jednak, iż akcja Hoovera przyczyni się do ostatecznego rozwiązania problemu długów wojennych, co oczywiście nie pozostałoby bez wpływu na ukształtowanie się stosunków gospodarczych świata. Znamienne jest, że w szczególności Anglja spodziewa się, iż z czasem dojdzie wogóle, do skreślenia wszystkich długów i reparacyj.

Creditanstalt wypowiedział kredyty przemysłowe

„Pester Lloyd" donosi z Wiednia, że w związku z akcją sanacyjną Creditanstalt wezwał wielką liczbę kontrolowanych przez nią przedsiębiorstw przemysłowych do zwrotu udzielonych im kredytów w ustalonym swego czasu terminie. Chodzi tu w szczególności o firmy, które już od dłuższego czasu nie spłacają odsetek, tak że musiano je doliczyć do kredytowanego kapitału. Cała ta akcja posiada jednak tylko charakter formalny, ponieważ Creditanstalt posiada bądź większość akcyj tych przedsiębiorstw, bądź też jest ich wyłączną właścicielką. Ma ta akcja też niezawodnie na celu ostateczne odpisanie zamarzłych kredytów. Pomienione przedsiębiorstwa stoją jednakowoż na stanowisku, że Creditanstalt otrzymał pomoc państwa, zarówno jak i zagranicy jedynie w tym celu, ażeby ze swej strony mógł własnym dłużnikom przyznać prolongatę.

Waloryzacja niemieckich polis na życie

Z ministerjum skarbu komunikują za pośrednictwem P. A. T., że wnioski o wcześniejszą wypłate należności waloryzacyjnych z umów ubezpieczeń na życie, zawartych z niemieckiemi zakładami ubezpieczeń i opiewających na marki niemieckie, zgłaszane stosownie do komunikatu ministerjum skarbu, **ogłoszone w „Monitorze Polskim" Nr. 118 z dn. 23 maja br.**, w wielu przypadkach nie są wypełniane zgodnie ze wskazówkami i szematem, podanemi we wspomnianym komunikacie, i często osoby zainteresowane nie załączają do nich należytego poświadczenia urzędowego, stwierdzającego obywatelstwo polskie uprawnionej osoby.

Zwraca się uwagę, że wnioski osób, do których nie będzie dołączone należyte poświadczenie obywatelstwa polskiego, lub wnioski, sporządzone wadliwie względnie nie podpisane, nie będą przekazywane przez rząd polski niemieckim zakładom ubezpieczeń i zostaną zwrócone zainteresowanym, którzy wskutek tego stracą prawo do żądania wcześniejszej wypłaty.

Wobec licznego zgłaszania się posiadaczy polis życiowych niemieckich zakładów ubezpieczeń, opiewających na korony austrjackie, ruble rosyjskie i marki polskie, lub zawartych na obszarze b. monarchji austro- węgierskiej, komunikuje się, że roszczenia te będą uregulowane w trybie przewidzianym w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 kwietnia 1931 r., ogłoszonem w Nr. 38 Dziennika Ustaw R. P. poz. 235. Zgłaszanie roszczeń z tytułu tych ostatnich polis jest przedwczesne i stanie się aktualnem dopiero z początkiem przyszłego roku, o czem zainteresowani zostaną powiadomieni obwieszczeniem w „Monitorze Polskim" i komunikatami w prasie

Świadectwa pochodzenia wydawane będą przez urzędy celne

Traktaty handlowe zawarte z niektóremi państwami przewidują, że świadectwa pochodzenia na towary mogą być wydawane bądź przez izby przemysłowo- handlowe, bądź przez władze wojewódzkie, bądź też przez urzędy celne.

Świadectwa pochodzenia wystawiane przez urzędy celne w obrocie towarowym z niektóremi państwami traktatowemi są wolne od wizy konsularnej.

Okólnikiem z dnia 2-go czerwca br. L. D. IV 953 (3) 31 ministerstwo skarbu upoważniło urzędy celne do wystawiania świadectw pochodzenia na towary wytwarzane na polskim obszarze celnym, a eksportowane do tych krajów, w stosunku do których zapewniona jest wolność świadectwa pochodzenia od wizy konsularnej. Przy wystawianiu świadectw pochodzenia winien być zachowany następujący tryb postępowania:

1) świadectwo pochodzenia może wystawić albo urząd celny, dokonywujący odprawy celnej wywozowej, albo też urząd, z którego okręgu towar się wywozi;

2) celem uzyskania świadectwa pochodzenia strona winna przedstawić urzędowi celnemu projekt świadectw w 2-ch egzemplarzach, przygotowany według wzorów i wymagań kraju, do którego się wywozi. Niezależnie od tego przedstawić należy fakturę, stwierdzającą dokonanie tranzakcji eksportowej albo zaświadczenie eksportowe, jeżeli towar korzysta ze zwrotu cła lub zwolnienie od cła wywozowego;

3) dane wymienione w świadectwie urząd celny sprawdza według otrzymanych od strony dokumentów;

4) gdyby krajowe pochodzenie towaru wzbudzało wątpliwości, urząd celny, nie wstrzymując ewentualnej odprawy wywozowej, obowiązany jest niezwłocznie zasięgnąć opinji izby przemysłowo-handlowej;

5) świadectwa pochodzenia wolne są od opłaty stemplowej.

Spadek wpływów skarbowych

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, ogólne wpływy skarbowe w miesiącu maju br. wyniosły 170,627 milj. zł., o 33 milj. zł. mniej niż w maju roku zeszłego. Spadek więc wynosi 15 proc. Szczególnie uwydatnia się zniżka w podatkach bezpośrednich, które w sumie łącznej przyniosły w maju br. 59,334 milj. zł., o 13 milj. mniej niż w roku ub., w tymże miesiącu, o 5 milj. spadły wpływy z podatku przemysłowego, o 7 milj. podatku dochodowego. Niefortunny podatek wojskowy, którego pobór kosztował władze skarbowe więcej niż wynosiły wpływy, co zmusiło do jego skasowania, w maju br. przyniósł aż 29 tys. zł. Wybitny spadek zaznacza się w dalszym ciągu we wpływach z ceł, które dały w maju br. 15.578 tys. zł., wobec 25,886 zł. w tymże miesiącu roku zeszłego. Monopole przyniosły skarbowi państwa w maju br. 55,581 tys. zł. wobec 66,986 w roku zeszłym. Przytem wpływy z monoplu tytoniowego nawet częściowo wzrosły, gdy wpływy monopolu spirytusowego spadły o 7 milj. zł., czyli ok. 30 proc. Wpływy z podatków pośrednich wyniosły 14,773 tys. zł., gdy w maju r. ub. z tego samego źródła wpływy te wyrażały się cyfrą 15,510 tys. zł.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

M. J. BERDYCZEWSKI

Próba

(Dokończenie)

I wśród takich rozmyślań podsuwa się do skrzyni żony, należy przecież zobaczyć, co zostawiła. Otwiera skrzynię, wyciąga poszwy, koszule, ręczniki, czepki, chustki — co to nie wałęsa się w skrzyni Żydówki od lat dziesiątek. A gdy tak szuka wpada mu w ręce woreczek, a podnosząc go czuje, że trochę przyciężki. Błyśnie mu myśl, że to może zawiniątko. Rozwiązuje je, wysypuje na stół — aż własnym oczom nie wierzy: złote dukaty srebrne monety, dużo, dużo pieniędzy. Przygląda się temu bliżej, bierze do ręki — prawdziwe pieniądze! I to żona jego zbierała latami a jemu wcale o tem nie mówiła. A skąd ona to wzięła? Zrazu straszne go to gniewało, że ona go tak zwodziła. Ale nawet przyszło mu na myśl: „nuż się to na coś przyda... Z pieniądzmi można się przecież wydostać do miasta i cierpieniom kres położyć..." Kto wie, może po to właśnie Bóg nasunął żonie myśl, by zbierać pieniądze? Nacóżby znowu to robiła? Ben- Zion zbiera ze stołu pieniądze, chowa je do woreczka, związuje go z powrotem i zostawia jeszcze przez chwilę na stole. W tym ot woreczku leży teraz jego zbawienie...

Ben- Zionowi kamień spadł z serca. Przeprowadzi się zaraz do miasta; zaraz nazajutrz. Wyobraża sobie już, jak będzie chodził do łaźni, modlił się w „bethamidraszu". Tu na wsi nic się nie rusza, nic nie zmienia. W mieście Żyd opowiada o cadyku, dowiaduje się człek o wszystkiem o wyrokach boskich, nadziejach i pocieszeniach. Duch żydowski otacza każdego ze stron wszystkich, że aż radość!

* * *

Niedaleko, winnej wsi, mieszkał drugi Żyd, Jechiel. Jechiel był zupełnie innym typem Żyda, aniżeli Ben- Zion. Kochał wieś, kochał staw, kochał pola i bydło. Miał ogród, sam go uprawiał i pielęgnował. Często chodził nad staw i łowił ryby. Żona jego doglądała krowy, doiła ją, robiła ser — a wszystko zwykli byli co czwartek nosić do miasta, razem z rybami, ziemniakami i ogórkami z własnego ogrodu.

Córkę mieli Esterkę, a była ona rzadką osóbką. W izbie nic nie robiła, bo grzechem było dać jej pięknym rączętom misić ciasto lub kazać wziąć twarde żelazo. A była zawsze pięknie ubrana, ze spuszczonemi warkoczami, że aż radość.

Do tej samej wsi przybył młody pisarczyk, a gdy zobaczył Esterkę z miejsca się w niej zakochał. On przepadał za nią. A Esterka? — Esterka zapomniała że jest Żydówka...

Pewnego dnia, kiedy rodzice jej wyjechali z towarem do miasta, Esterka zabrała wszystko, co było w domu i uciekła z pisarczykiem. Chciała się wychrzcić, porzucić naród i wiarę. Tymczasem ukryto ją w klasztorze. —

Nie można sobie wyobrazić płaczu i rozpaczy rodziców, którzy po powrocie dowiedzieli się, co ich dziecko zrobiło. W tym prostym człowieku, który nigdy o niczem więcej nie myślał, jak o swem bydle i rybach, obudził się nagle ból, straszny ból.. Żona jego omal, że nie postradała zmysłów.

A skoro upłynęło kilka pierwszych godzin, zaczęli się zastanawiać, w jaki sposób córkę stamtąd wydostać. Postanowili sprzedać wszystko, co posiadali, byleby uratować duszę córki. Ale to wszystko nie mogło jeszcze wystarczyć. Taką musi się wykraść i uprowadzić gdzieś daleko, daleko. I chociażby nawet mieli zostać w jednej koszuli nie mogą mieć tego co jest potrzebne do takiego przedsięwzięcia.

Jechiel umiał dobrze rozmawiać z chłopami wsi i mówić z nimi o wszystkiem. Ale teraz brakło mu Żyda, przed którymby wylał swój żal i którego by się poradził. Z Ben- Zionem żył zawsze zdala. Wypływało już to z ich rozbieżnych natur, że nie mogli wiele mieć ze sobą wspólnego. Ale Ben- Zion był jedynym Żydem, który mieszkał o 5 wiorst od niego. Jechiel zebrał się, osiodłał konia, i ruszył w drogę do Ben- Ziona.

Było to z końcem lata, późną nocą. Ben- Zion zamknął już kram i siedział w izbie, pełen zadowolenia w sercu. Tym razem jedzie na „jamim noraim"1) do miasta i tam już zostanie. I gdy tak rozmyśla i wyobraża sobie bliskie już szczęście, puka ktoś w okno. Wstaje, otwiera drzwi i widzi przed sobą Jechiela. Twarz jego odrazu oznajmiła, iż nie przyszedł z dobrą nowiną. Jechiel opowiada o ciężkiej karze, jaką Bóg nań zesłał. Ben- Zion slucha go wśród smutnego nastroju a w sercu rwie go coś jakby kleszczami. Myśli o woreczku, który znalazł, a myśli wciąż latają od woreczka do historji, którą mu opowiada Jechiel i z powrotem. Tu na wsi jesteś też Żydem — pomyślał sobie — tam-ta jednak, jeśli się jej nie wykupi, będzie na wieki stracona. Czy ma więc oddać Jechielowi pieniądze?

1) Okres smutnych i ponurych dni między Nowym Rokiem a Sądnym Dniem (przyp. tłum.).

Kongres w żałobie

Jak wiadomo, na Kongresie sjonistycznym poświęcono specjalne posiedzenie dla uczczenia zmarłych działaczy sjonistycznych. W „Hajncie“ czytamy następujące wrażenia z tego żałobnego posiedzenia:

„Kiedy Sokołow przystąpił do wyliczania wszystkich sjonistycznych przywódców i osobistości, które zmarły od ostatniego kongresu, mieliśmy przed sobą rzeczywiście, jak się Sokołow wyraził, „straszne żniwo“. Masowe zniszczenie na froncie sjonistycznym. Balfour, Alfred Mond, Natan Strauss, Leon Reich, Abraham Podliszewski, poetka Rachel, Izrael Belkind, Aleksander Hausmann, Samuel Wahrhaftig, Samuel Czernowitz — dziesiątki nazwisk ludzi, którzy życie swoje poświęcili sjonizmowi. Każdego z osobna scharakteryzował Sokołow. Marshalla-Żyda, który na końcu swych dni stał się współpracownikiem w odbudowie Palestyny, Monda, który wogóle nie wiedział nic o żydostwie, a który dopiero przez sjonizm zainteresował się żydostwem. Charakterystyka Żydów i nie-Żydów — Balfoura i Hechlera. Cała księga „Jizkor“.

Ciężki i przygnębiający był moment, kiedy Sokołow doszedł do nazwiska Hansa Herzla. Zaledwie Sokołow wypowiedział słowa: — Aszer met azuw weagum (który zmarł w opuszczeniu i smutku), — na sali zapanowała nagle osobliwa cisza.

Zazwyczaj uczestnicy Kongresu stoją w czasie żałobnych przemówień, ale zazwyczaj ceremonja żałobna nie trwa długo. Tym razem wymagała kilku godzin. Mowy Motzkina, Ozjasza Thona, Sokołowa, poświęcone Herzlowi, mowy o Balfourze i Mondzie i szereg innych przemówień żałobnych. Słuchacze zgodnie z ogłoszeniem z trybuny — siedzieli. Spokojnie, w skupieniu. Kongres nie wytrwał atoli w układzie z prezydjum. Kiedy tylko dały się słyszeć słowa: „ofiary Hebronu“ — wszyscy powstali z miejsc. Już nikt potem nie usiadł, nie można było na sobie tego wymóc. Wyliczano nazwisko za nazwiskiem z trybuny, a z pochylonemi głowami stał Kongres.

Od czasu do czasu przerywa mowę żałobną tłumiony płacz. Słychać go przy stole prezydjalnym i na sali.

Wydawało się, że spis ofiar nie ma kresu. Nazwiska za nazwiskami, łzy towarzyszą łzom.

XVII Kongres odprawiał żałobę.

Było to posiedzenie ciężkiej męki i cichego bólu.

się nie widać wyjścia. Mimo to jednak spodziewać się należy, że w ciągu najbliższych dni sytuacja się wyjaśni. Są jeszcze możliwe wszelkiego rodzaju niespodzianki, niewykluczając możliwości ponownego wyboru dra Weizmanna, aczkolwiek w ostatniej fazie obrad kongresu jego pozycja doznała poważnego szwanku nawet w kołach, które dotychczas najenergiczniej popierały koncepcję jego powrotu na dotychczasowe stanowisko. W obradach kongresu zaznacza się już ogólne wyczerpanie. Powszechnem życzeniem jest jaknajrychlejsze znalezienie wyjścia. które w chwili obecnej zdaje się być bardzo dalekiem.

—oSo—

Echa mowy pos. Dra Thona na Kongresie

W uuzpełnieniu mowy pos. Dra Thona na XVII. Kongresie sjonistycznym podajemy uwagę prezydenta Kongresu, Leona Motzkina, wypowiedzianą wśród entuzjastycznych okrzyków po zejściu pos. Dra Thona z trybuny kongresowej. Prez. Motzkin rzekł: **„Pozwolę sobie dać wyraz naszej radości. że możemy Dra Thona znowu wśród nas powitać, a jego sceptycyzm odsunąć od siebie. Swoją mową dowiódł, że będzie jeszcze uczestniczył w wielu Kongresach sjonistycznych“.** Te słowa Motzkina przyjął Kongres serdeczną owacją.

Pismo arabskie na Kongres sjonistyczny

Bazylea. (ŻAT). Prezydent t. zw. „delegacji syryjsko- palestyńskiej“ w Genewie emir Szakib Arslan nadesłał na kongres oficjalne, przez niego podpisane pismo, w którem przestrzega on kongres przed podejmowaniem kroków, które mogą wywołać antagonizm Arabów. Palestyna, pisze emir Arslan m in., jest od 14 stuleci krajem arabskim.

Rokowania w sprawie utworzenia nowego kierownictwa sjonistycznego

Bazylea (ŻAT.) Z onegdajszem posiedzeniem wieczornem kongres sjonistyczny zakończył pierwszy okres swych prac. Po przemówieniu dra Weizmanna w odpowiedzi na wystąpienia opozycji kongres jakby udzielił dymisji milczącej dotychczasowemu kierownictwu, mimo że w posiedzeniu nie brali udziału rewizjoniści. Szanse ponownego wyboru dra Weizmanna są minimalne.

Obecnie kongres wstąpił w drugi okres pracy, a mianowicie w najtrudniejszy i najbardziej doniosły. Kongres ma obecnie ustalić nową politykę, której trzymać się będzie mająca być wybraną egzekutywa sjonistyczna, jak również wytyczne personalne nowego kierownictwa. Lewica usiłuje uratować system dr. Weizmanna, aczkolwiek zaniechała popierania osoby dra Weizmanna. Jest jednak mało prawdopodobne, aby to się udało. Niemniej nieprawdopodobnem jest dojście do skutku egzekutywy centro-lewicowej z przedstawicielami lewicy na czele, lub egzekutywy centro-rewizjonistycznej z rzecznikami rewizjonizmu na stanowiskach kierowniczych. Jednocześnie wytworzyła się sytuacja, w której zarówno robotnicy jak i rewizjoniści powstrzymują się narazie od udziału w egzekutywie koalicyjnej z ogólnymi sjonistami. Gdyby nastroje te w dalszym ciągu trwały, oznaczałoby to, że kongres faktycznie wstąpił w fazę, z której zdaje

---

Jakże się już radował myślą o mieście, a teraz masz — ci, oddaj swoje życie. Gdyby mógł pomóc ćwiartką tego co posiadał, wcaleby się nie namyślał. Ale Jechielowi można pomóc tylko wszystkiem. jedynie. jeśli się mu odda całe pieniądze.

Jechiel podniósł się i wyglądnął na konia umocowanego do drzewa na dworze. Myślał, że Ben-Zion nie może mu niczem pomóc. Czuł jednak, że to rozstanie się jest dlań „ciemnością Egiptu...“

* * *

Z niedalekiego klasztoru ozwały się dzwony. To przypomniało Jechielowi, na co właściwie tu przyszedł. W jego prostej duszy rozwarła się brama, a tą bramą wszedł wstyd całego Izraela.

Ben- Zion trzymał klucz w ręku i drżał. Widział, że Jechiel chce już odejść, lecz nie może. Ben- Ziona zaczęło coś pchać siłą i doń mówić: „daj mu pieniądze, daj!“ A dać nie mógł; jakby go coś trzymało Dopiero skoro Jechiel powiedział „dobranoc!“ otworzył drzwi i wyszedł, wziął konia za uzdę i chciał go dosiąść. — wtedy dopiero Ben-Ziona coś szarpnęło za serce. zawezwał Jechiela z powrotem do izby. otworzył skrzynie i w oniemieniu. bez słowa, dał mu cały woreczek z pieniądzmi.

W ten sposób Ben- Zion przetrzymał próbę. Esterkę rzeczywiście uwolniono i zawieziono daleko, do żydowskiego miasteczka, gdzie powróciła do żydostwa i wyszła za stolarza- Żyda.

Ben- Zion natomiast nie dożył swego marzenia i umarł **Żydem wiejskim.**

(Przełożył D—aod.)

Prasa polska o Kongresie

Na XVII. Kongresie sjonistycznym w Bazylei przebywa 200 dziennikarzy, w tem blisko 100 nieżydowskich, reprezentujących wszystkie większe agencje prasowe i większe pisma całego świata. Z pośród światowych agencyj prasowych brak tylko Polskiej Agencji Telegraficznej, która dotąd nie podała ani jednej wzmianki o Kongresie sjonistycznym. Prasa zaś polska naogół przemilczała Kongres sjonistyczny, wyjąwszy „Czas“. który z okazji Kongresu zamieścił znaną naszym czytelnikom notatkę, pełną nonsensów. Z tem większem uznaniem należy podkreślić głosy tych pism polskich, które usiłują ustosunkować się objektywnie do zagadnień sjonistycznych na tle XVII. Kongresu sjonistycznego. Czyni to warszawski „Kurjer Poranny“ w artykule wstępnym p. n. „Burzliwy parlament żydowski“ oraz krakowski „Głos Narodu“ w artykule pt. „O co się kłócą syjoniści?“

„Kurjer Poranny“ pisze m. in.:

> Ruch konsolidacyjny Żydów zmierzający ku jednemu organizmowi narodowo-państwowemu jest niemal fizjologiczną koniecznością. Jest koniecznością w tej mierze, jak koniecznością jest ewolucja każdej jednostki. Pamiętajmy, że naród żydowski liczy około 20 miljonów ludzi, że ma swe wartości moralne i materjalne, że ma swoje mnogie wady, jak ma je każde państwo, każdy naród, składający się z konieczności z jednostek nie całkiem doskonałych. Jeżeli kto, to Polska zrozumie to łatwo, bo i od nas wymaga świat, wymagaliśmy my sami, żebyśmy byli aniołem narodów, a nam wystarczy i trzeba nam być rzetelnem państwem ziemskiem. Tak samo i Żydom wypadnie zrezygnować z narzucania chlubnego o sobie zdania jako o narodzie wybranym i zadowolić się chlebem codziennym, czarnym, narodu zwykłego na równi z innemi narodami, mającego takie same przywileje i obowiązki, co każdy inny naród, żyjący na ziemi.

Omawiając dążenia Żydów do odbudowy Palestyny, pismo to zauważa:

> Chcą oni (Żydzi) być możliwie razem i chcą mieć swoją państwowość. Mają do tego prawo i wyzwoleńcza wielka wojna prawo im to. choć w ograniczonej formie. — jewish home w Palestynie — przyznała. Ograniczenie to było koniecznym wynikiem tego smutnego faktu, że Żydzi nie mieli swej ziemi, przez masę żydowską zamieszkałej.

Pisząc zaś o kwestji arabskiej, podnosi „Kurjer Poranny:

> Jeżeli bowiem dzięki duchowi sprawiedliwości Żydzi uzyskali prawo do home w Palestynie, to właśnie nie co innego, lecz także ten sam duch sprawiedliwości nie może pozwolić na wyrzucenie (!) Arabów. by wchodzącym Żydom zrobić miejsce. Jakżeż silny to szkopuł, jeżeli się zważy, że otulają go tak żywotne interesy imperjum wielkobrytyjskiego. Mamy wrażenie, że Parlament żydowski, obradujący w Bazylei, nie zdaje sobie należycie sprawy z tych konieczności uwzględniania interesów drugich. Chaim Weizmann stał najbliżej tej świadomości, ale sentyment żydowski raczej go zdezawuował — będzie tedy musiał szukać innych środków realizowania — nieskrystalizowanego jeszcze dostatecznie jasno planu sjonistycznego.

Konkluzje zaś „Kurjera Porannego“ brzmią następująco:

> Nie wiemy, jaki będzie wynik parlamentu żydowskiego w Bazylei. Naraze jest rozłupany; przewrażliwość żydowska i w tych debatach odegrała swoją destruktywną rolę. Może dojdzie do kompromisu najpierw wśród samych Żydów, a potem zapanuje przeświadczenie o konieczności kompromisowego ułożenia swych stosunków i w Palestynie z Arabami i do rządu mandatowego. Bezkompromisowość i przewrażliwość żydowska mogłaby wyrządzić najwięcej szkody właśnie samemu narodowi żydowskiemu. Będzie zwłaszcza potrzebne uwzględnianie interesów drugich obok swoich, jeżeli powstanie państwo żydowskie, czego Żydom życzymy, a które przecież nie będzie mogło z różnych względów objąć wszystkich Żydów świata.

„Głos Narodu“ kreśli nader objektywny obraz Kongresu i jego układu sił oraz walk ideologicznych na Kongresie. Autor wątpi w możliwość zmiany polityki sjonistycznej, lecz pisze:

> „Jakiekolwiek zapadną uchwały, podkreślić należy, że opozycja zarzuca dotychczasowemu kierownictwu niewiarę w siły żydostwa i ograniczanie celów ruchu. Ona natomiast wierzy w **potęgę wysiłku żydowskiego, w ofiarność mas**

żydowskich i dlatego jej hasłem jest: więcej energji, więcej pracy. Nie widać w szeregach syjonistycznych zwątpienia, czy przygnębienia przeciwnie, raczej widać stanowczą wolę przezwyciężenia trudności. A skoro nastrój psychiczny decyduje zawsze o powodzeniu ruchu, to jasnem jest, że nie można mówić o upadku syjonizmu. (podkreślenie nasze — Red. „N. Dz.“).

—oSo—

Rocznica Herzla w Palestynie i Ameryce

Jerozolima. (ŻAT) Z okazji rocznicy zgonu Teodora Herzla gmach Keren Kajemet w Jerozolimie który pod względem architektonicznym wyróżnia się w całej Jerozolimie, był pięknie iluminowany. Na szczycie gmachu zainstalowano z lampek elektrycznych napis w języku hebrajskim: „Jeśli chcecie, nie będzie to legendą“.

Tegoż dnia w gmachu Keren Kajemet odbyło się uroczyste otwarcie pokoju Herzla, w którym zgromadzono dużą ilość przedmiotów o wartości muzealnej. Mowę inauguracyjną w imieniu organizacji sjonistycznej wygłosił płk. Kish. W imieniu Keren Kajemet przemawiał artysta- malarz Herman Struck, zaś w imieniu Waad- Haleumi — p. Ben Zwi.

Nowy Jork. (ŻAT). W rocznicę śmierci Herzla odbyła się tu staraniem Keren Kajemet olbrzymia akademja, poświęcona pamięci założyciela politycznego sjonizmu. W akademji brało udział przeszło 2.000 Żydów. W ciągu bieżącego tygodnia odbywają się tu w dalszym ciągu uroczystości i w innych miastach.

Delegacja „Agudas Izrael“ u muftiego

Jerozolima. (ŻAT). Przedstawiciele „Agudas Izrael“ złożyli wizytę naczelnemu muftiemu Jerozolimy i zwrócili się do niego z prośbą o telegraficzne wezwanie egipskiego klubu sportowego do zaniechania udziału w meczu Makkabi w Jerozolimie, który to mecz został już zapowiedziany. Naczelny mufti przyrzekł przychylnie załatwić prośbę przedstawicieli „Agudy“.

Naczelny rabinat Palestyny zwrócił się do Agencji Żydowskiej, Keren Kajemet, Keren Hajesod i Waad Haleumi z prośbą o usunięcie urzędników biorących udział w sobotnich meczach sportowych.

Roboty nad Morzem Martwem

Interpelacja w parlamencie brytyjskim

Londyn. (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu Izby gmin znany sjonista poseł płk. Howard Bury zwrócił się do podsekretarza stanu dla spraw kolonij dr. Drummonda Shielsa z zapytaniem, czy przy pracach nad Morzem Martwem są zatrudnieni w równym stopniu Arabowie i Żydzi, czy otrzymują oni równe wynagrodzenie i czy maszyny zostały zakupione u firm angielskich.

Dr. Shiels: Wiadomem mi jest, że przy pracach nad Morzem Martwem są zatrudnieni robotnicy żydowscy i arabscy. Nie wiem natomiast, na jakich warunkach zostały zawarte umowy najmu. Nie mogę również udzielić odpowiedzi na zapytanie, skąd koncesjonarjusze sprowadzają maszyny.

Pos. Howard Bury: Czy Urząd Kolonjalny nie przedsięweźmie kroków, aby maszyny zamawiano w Anglji?

Dr. Shiels: Tego uczynić nie możemy. Palestyna jest krajem mandatowym i nam nie wolno czynić tego rodzaju dyskryminacji.

—o—

ZNANA ŻYDOWSKA FILANTROPKA Ernestyna Eschelbacher, wdowa po rabinie Józefie Eschelbacher, zmarła w Berlinie w 73 roku życia.

NA LINJI KOLEJOWEJ GALACZ- BUKARESZT żydowscy pasażerowie zostali zaatakowani przez chuliganów i ciężko pobici.

ZWIĄZEK KOLONISTÓW ŻYDOWSKICH W PALESTYNIE postanowił wysłać do Ameryki delegację, w skład której wchodzą pp. M. Smilański i Müller.

DO PARLAMENTU HOLENDERSKIEGO zgłoszono projekt, przewidujący m. in. możliwość przestrzegania przez urzędników państwowych odpoczynku sobotniego zamiast niedzielnego

SIR HERBERT SAMUEL przyjął stanowisko prezydenta Brytyjskiego Instytutu Filozoficznego, które pozostało nieobsadzone po śmierci Balfoura

GENERAŁ GUBERATOR SALONIK gen. Ganotos udzielił wywiadu specjalnemu wysłannikowi ŻAT-nej p. G. Agrońskiemu, w którym m. in. oświadczy, że agitacja antyżydowska w Salonikach została spowodowana błahemi motywami natury religijnej i narodowościowej. Rządowi udało się zlokalizować ekscesy i nie dopuścić do ich dalszego rozszerzenia się.

Dowodem uczczenia Pamięci Naszego Zmarłego Przywódcy jest Las Herzlowski.

Czy zaszczepiłeś drzewko w tymże lesie w rocznicę Jego śmierci?

Jeśli nie, uskutecznij to jeszcze dzisiaj w czasie trwania akcji „MIESIĄCA KEREN KAJEMET LEISRAEL!“

Echa ze świata

„Najdroższy“ pasażer do bieguna

Mr. William B. Leeds znany nowojorski król cynku i sportowiec, oraz mr. Dawid Brooks, obaj Amerykanie, mają ambicję uchodzić za pierwszych na świecie „turystów bieguna północnego“. Obaj też zamówili bilety dla odbycia podróży sterow-



Lincolm Ellsworth William B. Leeds

cem „Hr. Zeppelin“ do bieguna. Jak wiadomo, „Zeppelin“ startuje do ekspedycji polarnej dnia 20 bm. „Billy“ Leeds, człowiek młody jeszcze, płaci za bilet dla siebie i swego towarzysza, a także za przywilej uczestnictwa w pierwszej wyprawie



Z okazji zamierzonej podróży „Zeppelina“ do bieguna północnego, poczta niemiecka wydała znaczki pocztowe, które powyżej reprodukujemy.

polarnej „Zeppelina“ sumę, bijącą wszystkie dotychczasowe rekordy kosztów tego rodzaju wyprawy. Jako trzeci Amerykanin weźmie udział w wyprawie mr. Elsworth, przyjaciel towarzysz wypraw Amundsena. Bierze on udział w wyprawie na specjalne zaproszenie dra Eckenera.

Niebywały skandal towarzyski w Budapeszcie

Sfery towarzyskie Budapesztu poruszone są niezwykłym skandalem, który wydarzył się w tych dniach na budapeszteńskim stadjonie gry w polo, będącym miejscem rendez- vous wytwornego świata. Bohaterami skandalu byli książę Henryk Borwin von Mecklenburg- Schwerin i mr W. M. Hodgeman, amerykański attache handlowy w Budapeszcie.

Mr Hodgeman siedział w najlepsze w większem towarzystwie w restauracji, znajdującej się na placu sportowym. W pewnej chwili siedzący przy przeciwległym stoliku książę niemiecki rzucił uwagę wysoce obraźliwą dla jednej z dam, znajdujących się w towarzystwie Amerykanina. Ten wezwał z początku księcia, by zachowywał się przyzwoicie. Gdy jednak ów powtórzył obelgę, zażądał attache, by nieznajomy cofnął wypowiedziane słowa. Na to arystokrata niemiecki ostentacyjnie roześmiał się. Amerykanin wezwał go, by zjawił się przed jego stolikiem. Książę nie usłuchał wezwania i najspokojniej siedział na swem miejscu. Wówczas Amerykanin powstał i zbliżywszy się do niemieckiego księcia, kilkakrotnie go wypoliczkował, a nawet dotkliwie poturbował.

Gdy tylko arystokrata niemiecki przyszedł do siebie, natychmiast posłał Amerykaninowi wyzwanie na pistolety. Wyzwania tego jednak Hodgeman w uprzejmej formie nie przyjął.

W wyniku skandalu attache Hodgeman prawdopodobnie będzie musiał wrócić do Ameryki. Dama, o którą poszło starcie, jest podobno osobistością mocno podejrzaną i znaną w sferach budapeszteńskiego półświatka. Książę Mecklemburg- Schwerin utrzymywał z nią przez pewien czas bliskie stosunki. Później jednak porzucił ją go dla amerykańskiego dyplomaty. Stąd nienawiść i nieostrożność, która niemieckiego arystokratę wprawiła w niezbyt miłą sytuację. Po owym incydencie książę Meckelmburg znikł zresztą z horyzontu towarzyskiego.

Burmistrz — zamachowcem

W miasteczku Ciuc w Rumunii dokonano przed kilku dniami tajemniczego zamachu dynamitowego na miejscowego adwokata nazwiskiem Avedi, przyczem trzy osoby poniosły śmierć. Policja bezzwłocznie przystąpiła do energicznego śledztwa, które już po kilku dniach doprowadziło do ujęcia sprawcy zamachu. Jest nim burmistrz miasteczka, który też został aresztowany. Przyznał się on po areszto waniu do popełnienia zbrodniczego czynu, tłumacząc go chęcią zemsty. Zarazem zeznał że już przed pół rokiem dokonał podobnego zamachu na notarjusza, miejskiego Weinbergera. Przeprowadzona w mieszkaniu burmistrza rewizja, ujawniła cały zapas dynamitu. Przypuszczalnie zbrodniczy burmistrz zamierzał zgładzić niemiłych świadków swych oszukańczych machinacyj.

Policja w jaskini gry

W kasynie miasteczka Chaudfontaine na pograniczu belgijsko-niemieckiem wkroczyła znienacka policja, która zastała około 150 osób, w tem wiele pań, oddających się w najlepsze zakazanym „grom szczęścia“. Stawki wahały się pomiędzy 100 a 10.000 franków. Przeważna większość graczy stanowili Niemcy z Akwizgranu i Kolonji. W banku skonfiskowano półtora miljona franków. Na widok zjawiającej się policji powstała na sali nieopisana panika; kilka pań zemdlało, kilka zaczęło spazmatycznie krzyczeć. Pewnej części graczy udało się umknąć z kasyna. Policja jednak nie aresztowała nikogo, zadawalniając się skrupulatnem wylegitymowaniem wszystkich obecnych.

Nowe zastosowanie leczenia promieniami Rentgena

Wiedeński rentgenolog dr Wolfgang Wieser wygłosił ostatnio w Monachjum w instytucie rentgenologicznym odczyt na temat leczenia dzieci umysłowo słabych promieniami Rentgena. Po długich badaniach i szeregu doświadczeń, doszedł dr Wieser do wniosku, że zastosowanie tego rodzaju kuracji daje u dzieci doskonałe rezultaty, powodując poważne, a często zupełne wyzdrowienie.

Promienie te stosować również można w przypadkach zapalenia mózgu, wiadomy bowiem jest ich dodatni wpływ przy wszelkich procesach zapalnych. Najważniejszą sprawą przy tych zabiegach jest umiejętne stosowanie promieni Rentgena, mianowicie w przypadkach ostrych wskazane jest słabsze, w chronicznych zaś silniejsze prześwietlanie.

Odczyt dr Wiesera obudził w świecie lekarskim wielkie zainteresowanie.

PRZYGNĘBIAJĄCE WRAŻENIE wywarła wiadomość o samobójstwie, popełnionem w Tel Awiwie przez 72-letniego Jehudę Abrahama Kohena, Żyda z Salonik. Kohen przybył do Palestyny na podstawie wizy dla turystów i nabył w miejscowości Kirjat- Saul dom oraz działkę ziemi. Ponieważ jego starania o zezwolenie na stałego pobytu w Palestynie zostały odmownie załatwione przez władze rządowe, Kohen popełnił samobójstwo.

PANI DUGDALE, siostrzenica Balfoura bawi na kongresie sjonistycznym w Bazylei. W wywiadzie ŻAT-a oświadczyła pani Dugdale, że współpraca z Anglją jest dla sjonizmu obecnie o wiele donioślejsza niż w okresie minionym.

ZE SPORTU

HAKOAH (WIEDEŃ)—CRACOVIA

Sensacyjne spotkanie słynnej żydowskiej drużyny Hakoahu z Wiednia z mistrzem Polski Cracovią jest obecnie sensacją sportową Krakowa. Hakoah rozgrywał już zawody z najlepszymi zespołami Polski, jak Wisłą, Pogonią lwowską, Polonją warszawską i in., jedynie z Cracovią nie doszło do- t[illegible] s do spotkania. Do meczu z Cracovią wystąpi Hakoah w składzie wzmocnionym znanymi w świecie graczami, jak· **Gross**, obrońca Broocklyn- Wanderer, **Drucker** środk. pomocnik Austrji. Hess, internacjonał Austrji, środk. napastnik, **Eisenhoffer** reprezentacyjny gracz Węgier, Austrji **Grünfeld** reprez. zawodnik Austrji, **Mermelstein** repr. gracz Węgier. Białoczerwoni doceniając swego przeciwnika, wystąpią w najmocniejszym składzie. Zawody odbędą się w sobotę 11 bm. na boisku Cracovii o g. 6 wiecz. Bilety są do nabycia w przedsprzedaży.

LIST SPORTOWY Z TARNOWA.

Zawody międzynarodowe Hakoah (Wiedeń) a team Tarnovia—Samson odbędą się 12 bm. Hakoah zasilona graczami z Ameryki zjeżdża do nas w swym najlepszym składzie. Z Samsonu biorą udział: Argand, Owide, Klein, Steigler, Spielvogel, z Tarnovii: Łabno, Kornaus, Rübenbauer, Jochimek, Boryczko, Lach. Zainteresowanie meczem ogromne, przedsprzedaż prosperuje dobrze.

II. doroczny bieg na przełaj urządzony przez Z. M. S. udał się dobrze. Zawodników startowało 21. (mniej niż w r. ub.), czas na trasie 4200 m 13,16,8 również gorszy (12,03). Miejsca zdobyli: 1) Czubak ponownie (Wawel), 2) Stec (Metal), 3) Sajdera (Metal). Do komisji honorowej należał m. i. komisarz miasta p. Marszałkowicz, kierował zawodami p. Izrael.

W mistrzostwach piłki nożnej klasy B. spotkały się Z. M. S. —Czarni (Jasło). Piękne i zasłużone zwycięstwo ambitną grą Tarnowian. Samson—Bar Kochba (Dębica) zdobył dalsze dwa punkta.

Mistrzem okręgu będzie bezapelacyjnie B. K. S. O drugie względnie trzecie miejsce rozegra się w ostatniej fazie decydująca walka, która wyłoni wice mistrza.

Zawody C klasowe Mościce—Gwiazda—Stern zakończyły się zwycięstwem pierwszych. Pretensje Mościc do zdobycia mistrzostwa przybierają tonsamem realny charakter. (Z F.)

—o§o—

Z WIMBLEDONU. Van Ryn (Am) zwycięża Boussusa (Fr.), Shields (Am.), Oliffa (Agl.), Perry (Ag.), Cramma (Niemcy), Satoh (Jap.) Leea (Ang), Borotra (Fr.) Artensa (Austr.), Austin (Angl.) Collinsa (Ang.) —

W ĆWIERĆFINAŁACH Shiels—Austin 6:3, 2:6, 5:7, 7:5, 6:1. Wood (Am.)-Hughes (Agl.) 4:6, 6:4, 6:3, 6:1. Perry (Agl.)—Van Ryn (Am.) 6:4, 8:6. 7:5. Borotra pokonał Satoha — **W półfinałach** Wood zwyciężył Perryego, a Shields Borotrę. **We finale** Shields oddał z powodu kontuzji kolana walkover Woodowi, który zdobył tytuł mistrza Wimbledonu W grze podwójnej wygrali Lott—Van Ryn (Am.), którzy poknali Hughesa i Perryego (Angl.), zwycięzców Cocheta i Brugnona (Fr.) **W singlu pań** triumfowały Niemki Aussem i Krahwinkel, dochodząc do finału. Zwyciężyła Aussen. W grze podwójnej pań pierwsze miejsce przypadło Angielkom Baron i Muthford

Lekcja Wimbledonu wykazała, że Amerykanie zaczynają znowu brać górę i będą oni groźni dla Francuzów ne finale puharu Davisa.

POL. ŚLĄSK—NIEM. ŚLĄSK mecz bokserski wygrali Polacy 14:2 tj. 7 zwycięstw, z tego 5 knockoutów.

W PARYŻU uzyskała pływacka sztafeta Niemiec 4x200 nowy rekord Europy w 9.44 2 min Waterpolo Niemcy—Francja 4:3.

REGATY WIOŚLARSKIE W HENLEY pod Londynem to nieoficjalne mistrzostwa świata Główny bieg ósemek wygrał mistrz 1930 London Rowing Club. W biegu jedynek pokonał mistrz olimpijski Pearce sławnego Brocklebanka z Cambridge.

W BIEGU TOUR DE FRANCE prowadzi po 4-tym etapie Włoch Pacco przed Pelissierem

LETHINEN (Finl.) przebiegł 5 km. w 14.31.7 min.

LADOUMEGUE, największy fenomen biegowy obok Nurmiego zdobył nowe rekordy światowe na 2 km. w 5,21,8 min.

MICHARD ZWYCIĘŻYŁ GERARDINA w mistrzostwach kolarskich Francji.

WĘGRY—RUMUNJA mecz piłkarski w Bukareszcie wygrali Węgrzy 4:2, **Rumunja** zaś zwyciężyła **Jugosławję** w puharze bałkańskim 4:2 **Grasshoppers zdobył** mistrzostwo Szwajcarji, a **Bilbao** Hiszpanji.

OLESKI (Legja) wygrał wyścig szosowy 200 km dookoła Łodzi w 6:46, 2 godz. 2) Więcek, 3) Hofschneider, 4) Piotrowski Startowało 29 zawodników.

WARTA (POZNAŃ)— STADJON (KR. HUTA) mecz lekkoatletyczny w Poznaniu zakończył się zwycięstwem Warty 296:147 pkt.

NA WYŚCIGACH KOLARSKICH W ŁODZI wygrał Zybert nagrodę jubileuszową Sierpińskiego, a Czerniak (Poznań) wyścig motocyklowy „Dirt Track".

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE GÓRNEGO ŚLĄSKA przyniosły 3 rekordy polskie i 11 rekordów śląskich Startowało 150 zawodników. Odznaczyli się Klausówna i 15-letni Duray. Sztafeta EKS pobiła rekord 5x50 mtr styl. dowolnym (2,34,8) i 3x100 m (4,04).

DRUGI DZIEŃ POKAZU TENNISOWEGO NAJUCHA. Najuch—Tłoczyński 6:3, 6:3, 3:6, 6:3. Najuch—Stubbe pokonali parę Tłoczyński—Stolarow M. 6:1, 6:3, 6:4.

PIĘCIOBÓJ LEKKOATLETYCZNY KRAKOWA. 1) Nowak II (AZS) 2,854 p., 2) Kądzielawa (Wisła), 3) Golda (AZS)

NAPRZÓD prowadzi w mistrzostwie A-klasy Śląska.

HAKOACH WIEDEŃ grał w Katowicach z Naprzodem 1:2, a ZKSem 3:2

DANIEL zdobył mistrzostwo szosowe województwa stanisławowskiego.

WARSZAWIANKA stara się o sprowadzenie Peltzera na zawody do Warszawy.

GRUENBERG został zdyskwalifikowany na 8 miesięcy za podpisanie podwójnego zgłoszenia i za grę w kilku klubach.

LEKKOATLECI MAKKABI KRAKÓW zajęli I-sze miejsce w mistrzostwach kl. C.

OLSZA—KORONA rozegrają w niedzielę 12 bm. zawody o mistrz. kl. A na boisku Korony o 11 przedp.

ZKS. HAGIBOR—ZRKS SIŁA. W niedzielę 12 bm. o godz. 6 pop. rozegrane zostaną zawody w piłkę nożną na boisku KKS Olsza o mistrzostwo kl. C.

RKS LEGJA (rez.) —SIŁA II. W sobotę 11 bm. o godz. 6 pop. rozegrane zostaną na boisku Legji zawody w piłkę nożną o mistrzostwo puharowe KZOPN.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

SKUTKI SOJUSZU AGUDYSTYCZNO- FOLKISTYCZNEGO

W Łodzi, podobnie jak w Warszawie, folkiści weszli w skład większości stworzonej przez Agudę Folkiści tłumaczyli ten krok chęcią uzyskania subwencyj dla swych świeckich instytucyj Aguda przy układaniu budżetu istotnie uchwaliła kilka pozycyj na rzecz instytucyj jidyszystycznych. Atoli władze nadzorcze skreśliły te pozycje budżetu. Krąży pogłoska, że stało się to w wyniku akcji Agudy.

POWODZIE WE WSCH. MAŁOPOLSCE

Onegdaj wskutek oberwania się chmury rzeka Czeremosz wraz ze swojemi dopływami wystąpiła z brzegów Wezbrane wody uszkodziły poważnie drogę powiatową Żabie—Worochta, niszcząc równocześnie 5 mostów. Na dłuższej przestrzeni zniszczony został mur kamienny, wybudowany przez zarząd kolejki leśnej. Na drodze Kuty— Uścieryki uniemożliwiony został ruch kołowy. Również wielkie spustoszenia wyrządziła powódź na odcinku Uścieryki—Hryniawa, zabierając kilka mostów. Wielkie szkody ponieśli właściciele nadbrzeżnych gruntów. We wsi Fereskula woda zabrała zabudowania mieszkalne, należące do tamtejszej parafji grecko- katolickiej.

We środę w niektórych miejscowościach Małopolski wschodniej temperatura dochodziła do 35 st. a nawet wyżej. Temperatura we Lwowie wynosiła 33 stopnie. Wieczorem przeszła nad Lwowem wielka burza z piorunami. Ulewa trwała przeszło godzinę. W kilku miejscach nawałnica wyrządziła poważne szkody i na paryferjach miasta zalała tu i ówdzie mieszkania suterenowe. O godz. 22-ej przeszła nad Lwowem ponowna burza.

GROŹNY POŻAR

Tarnopol. (PAT). We środę o godz. 14-tej we wsi Zarwanica pow. podhajeckiego wybuchł pożar który strawił 63 gospodarstw, niszcząc ogółem 200 budynków gospodarczych Szkody obliczają na blisko pół miljona zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

POŻAR WILLI W KRYNICY

Wczoraj, o godz. 1-szej w południe wybuchł pożar w Krynicy, w willi „Maciejówka", stanowiącej własność p. Emilji Rybarskiej. Spaliło się 13 pokoi i ubikacje suterynowe. Pożar zniszczył pozatem wiązadła dachu, pokoje na poddaszu wraz z inwentarzem. Dzięki wytężonej akcji straży pożarnej, pożar zdołano zlokalizować. Straty wynoszą około 40.000 złotych. Przyczyną pożaru — wadliwa struktura komina.

TAJEMNICZE KANAŁY PROWADZĄCE DO BELWEDERU

Przed niedawnym czasem prasa doniosła, że odkryto tajemnicze podziemne kanały, prowadzące do Belwederu, gdzie, jak wiadomo, mieszka marsz Piłsudski. Policja prowadziła przez dłuższy czas śledztwo, w wyniku którego okazuje się, że do Belwederu prowadzą dwa duże podziemne chodniki, posiadające kilkadziesiąt metrów długości. Te podziemne kanały są szerokie i śmiało można po nich chodzić. Są one przytem zbudowane w ten sposób, że z trudem tylko mogą być zasypane Pochodzą one jeszcze z czasów rosyjskich.

CHULIGAŃSKIE NAPADY NA ŻYDÓW W KOŃSKU

Z Końska donoszą, że wojewoda kielecki wysłał do Końska specjalny oddział policji celem ochrony ludności żydowskiej W ostatnich dniach zdarzyło się tam kilka napadów na ludność żydowską. Dotąd 6 Żydów odniosło rany. Chuliganie grożą dalszemi napadami Napady chuligańskie rozpoczęły się przed tygodniem, kiedy w ogrodzie miejskim kilku opryszków napadło na pewnego starego Żyda, chcąc mu wyrwać brodę. Wówczas kilku młodzieńców żydowskich stanęło w obronie napadniętego i pobiło chuliganów. Odtąd codziennie zdarzają się napady na ludność żydowską. Jeden z napadniętych Żydów, niejaki Poznański, jest ciężko ranny.

SAMOBÓJSTWO NIEWIDOMEJ STARUSZKI

Z Warszawy donoszą: Onegdaj w południe z okna mieszkania Arona Szlamy Mańskiego na 4 piętrze, przy ul. Muranowskiej 6 wyskoczyła na asfalt podwórza żona właściciela mieszkania, 59-letnia Marjem. Staruszka mimo, że zawadziła o otwarte okno na parterze — rozbijając szyby, zmarła przed przybyciem lekarza. Mańska przez 2 lata leczyła sęi na oczy w szpitalu na Czystem. Na wiosnę br. dokonano operacji, lecz od tej pory — zaniewidziała. Swego czasu mąż denatki był właścicielem sklepu przy ul. Franciszkańskiej, lecz sklep zlikwidował. Z powodu krytycznych warunków materjalnych i rozpaczy po utracie wzroku Mańska mówiła domownikom, że popełni samobójstwo. Domownicy pilnowali chorej, lecz ta onegdaj skorzystawszy z chwilowej samotności w pokoju, otworzyła okno i wyskoczyła.

STRASZNY WYPADEK ZAKOŃCZONY SZCZĘŚLIWIE

Na stacji kolejowej Naimowo, niedaleko Bydgoszczy, zdarzył się niezwykły wypadek. Między szynami bawiła się dwuletnia dziewczynka, córeczka robotnika kolejowego. W pewnym momencie nadjechał pociąg Wszyscy widzowie sądzili, że dziecko poniosło śmierć na miejscu. Po przejechaniu atoli pociągu zauważono, że dziecko podnosi się ze szyn i nie jest wogóle ranne. Rozpłakało się ono tylko z trwogi

WYROK ŚMIERCI W ŁODZI.

W sądzie okręgowym w Łodzi toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko niejakiemu Kazimierzowi Kaczmarczykowi, zamieszkałemu w Sulejowie, oskarżonemu o zamordowanie bratowej swojej Agnieszki Kaczmarek, służącej u pp. Podolskich w Łodzi oraz syna jej chlebodawczyni Edwarda Podolskiego, urzędnika magistratu łódzkiego.

Dnia 22 maja Kaczmarek wśliznął się do mieszkania Podolskich i uderzeniem młotka w tył głowy zamordował swoją bratową, zajętą właśnie ścieleniem łóżka. W chwili, kiedy Kaczmarek po dokonaniu morderstwa wychodził z mieszkania natknął się na Edwarda Podolskiego. Zbrodniarz bez namysłu rzucił się na niego i tym samym młotkiem, którym kilka chwil przedtem zamordował swoją bratową, zabił również Podolskiego. Po tem podwójnem morderstwie Kaczmarczyk wrócił do Sulejowa i położył się spać.

Śledztwo policyjne wykazało, że Kaczmarczyk popełnił zbrodnię w celach rabunkowych.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Kaczmarczyka na karę śmierci.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 27

LIPIEC
10
Piątek
25 Tamuz 5691

Zachód słońca 19 m. 55

Redukcja pociągów pasażerskich w okręgu krakowskim

Dyrekcja Kolei w Krakowie komunikuje: Ze względu na niedostateczne zaludnienie wstrzymuje się z dniem 15 lipca br. aż do odwołania bieg następujących pociągów pasażerskich w tutejszym okręgu: Zebrzydowice odj. 23'12, Dziedzice przyj. 23'46, Zebrzydowice odj. 7'14, Dziedzice przyj. 7'49, Zebrzydowice odj. 4'40, Dziedzice przyj. 5'24, Zebrzydowice odj. 17.54, Dziedzice przyj. 18'36, Dziedzice odj. 14'55, Oświęcim przyj. 15'23; Dziedzice odj. 10'06, Trzebinia przyj. 11'06; Dziedzice odj. 18'43, Bielsko przyj. 19'06; Dziedzice odj. 21.32, Bielsko przyj. 21'57; Dziedzice odj. 23'56, Bielsko przyj. 0'20; Bielsko odj. 8'43, Żywiec przyj. 9'28; Bielsko odj. 13'13, Wilkowice Bystra przyj. 13'41; Goleszów odj. 1'25, Bielsko przyj. 4'55; Skoczów odj. 12'34, Bielsko przyj. 13'23; Bielsko odj. 23'01, Wadowice przyj. 0'33; Bielsko odj. 13'30. Kozy przyj. 14; Andrychów odj. 15'32, Wadowice przyj. 15'58; Kęty odj. 21'35. Wadowice przyj. 22'36; Tarnów odj. 6'50, Dębica przyj. 7'35; Dębica odj. 6'30, Rzeszów przyj. 7'35; Stróże odj. 6'41, N. Zagórz przyj. 9'59; Kraków odj. 5'25, Oświęcim przyj. 7'40; Skawina odj. 18'45, Oświęcim przyj. 20'05; Mszana Dolna odj. 0'05, Nowy Sącz przyj 2'05; Szczakowa odj 5'05, Trzebinia przyj. 5'32; Zagórzany odj. 4'42, Jasło przyj. 5'21; Dziedzice odj. 2'40, Zebrzydowice przyj. 3'12; Dziedzice odj. 22'10, Zebrzydowice przyj. 22'42; Dziedzice odj. 6'02, Zebrzydowice przyj. 6'44; Dziedzice odj. 14'52 Zebrzydowice przyj. 15'34 (kursuje od 15. VII, do 31. VIII tylko w soboty, zaś od 1. IX. codziennie); Oświęcim odj. 16'43, Dziedzice przyj. 17'15; Trzebinia odj. 13'35, Dziedzice przyj. 14'35; Bielsko odj. 8'45, Dziedzice przyj 9'05; Bielsko odj. 5'26 Dziedzice przyj. 5'50!Żywiec odj. 21'48, Dziedzice przyj. 23'10; Żywiec odj. 10'35, Bielsko przyj. 11'26; Wilkowice Bystr. odj. 5'48 Bielsko przyj. 6'10; Łodygowice odj. 6, Bielsko przyj. 6'37; Bielsko odj. 14'22, Skoczów przyj. 15'23; (kursuje tylko w soboty) Wadowice odj. 22'38, Kęty przyj. 23'30; Kraków odj. 20'20, Szczakowa przyj. 21'49; Kraków odj. 15'25, Chrzanów przyj. 17'15; Dębica odj. 8'53 Tarnów przyj. 9'35; Rzeszów odj. 18'22, Dębica przyj. 19'28; N. Zagórz odj 1'12, Stróże przyj. 4'38; Oświęcim odj. 14'15, Kraków przyj. 16'35; Oświęcim odj. 16'35, Skawina przyj. 17'55; Nowy Sącz odj. 0'05, Mszana Dolna przyj. 2'16; Jasło odj. 6'25, Zagórzany przyj. 7'05; Gorlice odj. 3'45, Zagórzany przyj. 3.54.

W sprawie rzekomego zaginięcia weksli ze Sądu

Od P. Prokuratora sądu okręgowego otrzymujemy następujące sprostowanie: Stosownie do pisma Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie proszę o zamieszczenie po myśli par. 19 ustawy prasowej następującego sprostowania artykułu z napisem „Tajemnicze zaginięcie zaprotestowanych weksli" zamieszczonego na stronie 9 w numerze 192 czasopisma „Nowy Dziennik" z daty Kraków, 9 lipca 1931.

Nie jest prawdą, że w Wydziale wekslowym Sądu krakowskiego stwierdzono zaginięcie całego szeregu zaprotestowanych weksli, oddanych do Sądu ze skargami, że weksle te wyjęto z odnośnych akt i że w tej sprawie toczy się obecnie śledztwo, natomiast prawdą jest, że ani w Wydziale II handlowym Sądu okręgowego, załatwiającym sprawy wekslowe, ani w Sądzie grodzkim w Krakowie i na Podgórzu w oddziałach załatwiających sprawy wekslowe, ani też w Sekretarjatach tych Sądów nie stwierdzono zaginięcia tych weksli, ani weksle te nie zaginęły, ani żadnego z tego powodu nie wytoczono śledztwa.

Samobójstwo kapitana

Wczoraj rano wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia na lotnisku w Myślenicach na Zarabiu kpt. 5 pac z Krakowa Wojciech Syrzistie Powód samobójstwa dtoąd nie jest stwierdzony. Śp. kpt. Syrzistie mieszał w koszarach przy ul. Rakowickiej i dwa tygodnie temu wyjechał na letnisko. Zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci. Kpt. Syrzistie był Gruzinem z pochodzenia. W armji polskiej służył od powstania Polski.

Śmiertelna rozprawa między opryszkami nad Wisłą

W nocy z środy na czwartek plac nad Wisłą między ul. Zwierzyniecką a pl. Groble był widownią krwawej zbrodni. Około godz. 2'10 nad ranem z przed restauracji Reibscheida na rogu ul. Zwierzynieckiej i Powiśle poszedł w stronę Wisły Jan Karasiński (lat 36) piaskarz z Niepołomic, w towarzystwie nieznanej prostytutki. Za Karasińskim udał się Antoni Słabik (lat 30) zam. przy ul. Straszewskiego l. 3, znany awanturnik, karany kilkakrotnie za różne przestępstwa, m. in. na 2 lata więzienia za ciężkie uszkodzenie ciała, przyczem zażądał on od Karasińskiego, by postawił dwie wódki: dla niego i dla znajdującej się w towarzystwie Słabika żony. Gdy Karasiński odmówił oświadczając, eż nie ma pieniędzy, gdyż piaskarze obecnie strajkują, Słabik uderzył go dwukrotnie głową w brzuch (uderzenie nazywane w gwarze bandyckiej „bykiem"). a gdy napadnięty zaczął się bronić, Słabik dobył sztyletu, którym ugodził Karasińskiego 4 razy w brzuch i piersi, zadając jedną ranę w serce. Śmiertelnie ranny rzucił się do ucieczki przed napastnikiem, zdołał jednak przebiec zaledwie 30 metrów, poczem zbroczony krwią runął twarzą na ziemię i w kilka minut później zmarł. Zabójca uciekł w stronę Wisły i na napotkanej łodzi pod Wawelem począł sobie myć twarz, zbroczoną krwią. Widząc zbliżających się dwóch posterunkowych policji uciekł razem z żoną na przystań wioślarską Klubu Sportowego „Makkabi", gdzie został aresztowany.

Na miejscu zbrodni zjawili się lekarz miejski dr. Zoppot, który stwierdził zgon Karasińskiego, sędzia śledczy Warchałowski, oraz władze policyjne. Zamordowany Karasiński był również znanym awanturnikiem, karanym za różne przestępstwa. a m. in. za zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała. Słabik został oddany do dyspozycji władz sądowych.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Lobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, i Rynek podgórski 9.

— **Z ORGANIZACJI „TARBUT"** zawiadamia się wszystkie Komitety Lokalne i mężów zaufania, że od 9. VII. do 15 sierpnia br. sekretarjat Tarbutu zostaje przeniesiony do Sanoka. We wszystkich sprawach Tarbutu należy się w wyżej wspomnianym czasie zwrócić na adres: **Lazar Mandel, sekretarz org. Tarbut dla zach Małopolski i Śląska, Sanok, ul. 3-go Maja 9.**

— **RUCH OBCYCH NA WYSTAWIE ETNOGRAFICZNEJ W KRAKOWIE.** Zainteresowanie się obcych turystów Wystawą etnograficzną w Krakowie rośnie z dnia na dzień. Stwierdzić można iż prawie każda wycieczka obca przybywająca do Krakowa, względnie przejeżdżająca przez miasto zwiedza tę wystawę. W dniu wczorajszym i przedwczorajszym bawili na wystawie harcerze zagraniczni powracający ze zjazdu słowiańskiego w Pradze. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż wiadomości o krakowskiej Wystawie etnograficznej znalazły się już dzisiaj na szpaltach pism zagranicznych, podkreślających jej doskonałe ujęcie i zorganizowanie i przyczyniając się do propagandy Krakowa, a z niemi Polski zagranicą.

Wystawa otwarta jest codziennie od 10-tej do 8-mej wieczorem z przerwą między 1-szą a 3-cią popołudniu.

— **OPŁATY ZA PRZEJAZD PRZEZ PARK MIEJSKI „LAS WOLSKI"** Na podstawie uchwały Magistratu miasta Krakowa pobierane będą przez Zarząd Parku opłaty za przejazd przez Las Wolski Aleją Ksy Oszczędności — począwszy od dnia 12 lipca br. w wysokości 1 zł od pojazdów mechanicznych zaś 25 groszy od zaprzędów. Opłaty powyższe pobierać będzie strażnik parkowy zaopatrzony w legitymację z opaską na ramieniu i w czapce służbowej, przy rogatce u wjazdu do parku od strony WoliJ ustowskiej i na wpłaconą należytość wręczy odnośne pokwitowanie. O powyższem zarządzeniu zawiadamia Maigstrat ogół mieszkańców z tem, że niestosowanie się do wydanego zarządzenia pociągnie za sobą dochodzenie karno- sądowe.

— **ZLOT GWIAŹDZISTY AWJONETEK DO NOWEGO TARGU.** Drugi podhalański Zlot gwiaździsty awjonetek do Nowego Targu odbędzie się w roku bieżącym w niedzielę dnia 19 bm. Celem tej imprezy jest propaganda lotnictwa sportowego i turystyki lotniczej. Biorący udział w Zlocie lotnicy sportowcy mają za zadanie zwiedzić w drodze powietrznej jak najwięcej okolic Polski i następnie przez Kraków przybyć do Nowego Targu w niedzielę dnia 19 w czasie od godziny 8-mej do 13-tej w południe, podając przypuszczalny czas przylotu do Nowego Targu. Uczestnicy Zlotu będą klasyfikowani według ilości przebytych kilometrów, od bytych lądowań i regularności przylotu. Dla zwycięzców zostały wyznaczone następujące nagrody główne: 1) puhar srebrny. 2) statuetka bronzowa, 3) zegar na postumencie, ponadto szereg mniejszych nagród. W tymże dniu odbędą się w Nowym Targu: uroczystość otwarcia centrum przysposobienia lotniczego, wielkie popisy lotnicze i loty pasażerskie z udziałem samolotów wojskowych i płatowców pasażerskich linji lotniczych Lot.

— **ZNANY AUTOMOBILISTA SPRAWCĄ PRZEJECHANIA.** Onegdaj wieczorem znany automobilista krakowski p. Ripper wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy motocyklem, najechał przy ul. Lubicz na wysiadającego z tramwaju Jana Rzepeckiego, wizytatora szkolnego. Potrącony upadł na jezdnię i doznał ogólnych potłuczeń ciała. Na niefortunnego jeźdźcę wygotowano doniesienie karne do sądu.

— **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Ubiegłej nocy o godz. 1'20 w mieszkaniu przy ul. Augustjańskiej 15 rozegrała się krwawa tragedja. Z ganku 2-go piętra rzuciła się na podwórze domu 42-letnia Lola Aesiebel. rodem z Rozwadowa. Nieszczęśliwa doznała złamania prawej nogi i ogólnych kontuzyj. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala Powodem zamachu miały być niesnaski rodzinne — Na plantach u wylotu ul. Zielonej znaleziono ub nocy jakiegoś mężczyznę, wijącego się w boleściach. Był to 29-letni Jakób Holzer, urzędnik prywatny, zam. przy ul. Wawrzyńca l. 26, który zażył większą ilość jodyny w zamiarze samobójczym. Powodem zamachu była nędza, wywołana brakiem pracy. Desperata przewieziono do szpitala.

— **MIMOWOLNE BRATOBÓJSTWO.** W Kościelnikach pod Krakowem 18-letni Władysław Zając, manipulując koło pistoletu, spowodował wystrzał. Kula trafiła w brzuch 8-letniego jego brata, kładąc go trupem na miejscu. Nieostrożnym bratobójcą zajęła się policja.

— **LICHWIARSKI PROCENT ZA POŚREDNICTWO PRZY POŻYCZCE.** Stanisław Kostewicz agent Kasy budowlanej w Mysłowicach, zatrudniony w biurze „Pilot" przy ul. Florjańskiej przybył do p. Anny Krupa przy ul. Mazowieckiej 32, aby omówić z nią sprawę pożyczki 10.000 zł, którą p. Krupa miała otrzymać z Kasy mysłowickiej. Tytułem procentu od pożyczki Kostewicz pobrał od swojej klijentki 2060 zł. W związku z tem policja wdrożyła dochodzenia

— **OSZUSTWA WEKSLOWE.** Franciszek Matajewicz z Wieliczki pobrał od Zdzisława Flisowskiego przemysłowca z Rybitw 6 weksli na łączną sumę 2850 zł, zobowiązując się dostarczyć mu szyny kolejowe i smary do zakładów ceramicznych w Rybitwach. Matajewicz puścił weksle w obieg i nie wywiązał się z przyjętego na siebie obowiązku. Podobnie i Chaim Kupfer pobrał od Rukusa Lameta, kupca 7 weksli na 760 zł celem spieniężenia. Kupfer weksle zrealizował i zbiegł z pieniądzmi.

— **UJĘCIE ZBIEGŁYCH ARESZTANTÓW.** Wczoraj aresztowano w Chrzanowie Karola Kmiotka i Antoniego Raczkowskiego, obu zbiegłych z aresztów sądowych w Jaworznie. Aresztowanych odstawiono do więzienia.

— **ZAGINIĘCIE PRAKTYKANTA SZEWSKIEGO.** Turczyński Franciszek, zam. przy ul. św. Sebastjana l. 5, szewc, zgłosił do policji, że dn a 6 bm. praktykant jego, Michał Pawlica (lat 18) wydalił się w niewiadomym kierunku.

— **MIELI PECHA.** Staszewski Henryk, zam. przy ul. Mazowieckiej 8 zgłosił, że dnia 8 bm. żona jego pozostawiła w teatrze „Bagatel" przez zapomnienie torebkę damską z kwotą 300 zł. — Selerstein Marja zam. przy ul Zielonej 12, zgłosiła, że w nocy z 7 na 8 bm. skradziono jej przez otwarte okno na parterze torebkę damską z wekslami na kwotę 2000 zł. — Wąż Stanisław, zam. w Katowicach zgłosił, że dnia 9 bm. skradziono mu w czasie snu w poczekalni na dworcu kolejowym w Krakowie 25 zł., oraz kapelusz wartości 50 zł.

—o§o—

RADJO

PIĄTEK, 10 LIPCA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy. 11,58 Sygnał Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 14,50 Kom. gosp. 15,25 „Tajemnice podziemi warszawskich“ — wygł. p. T. Kutz, 16,15 Gramof. 16,45 Komun. dla rybaków, 16,50 Lekcja j. franc., 17,15 Gramof. 17,35 „O szacunku młodzieży“ wygł. Dr. J. Reiss, 18 Muz. lekka, (Alonso, Różewicz, Tosti, Leoncavallo, Namysłowski), 19 Rozmait. Komun., 19,20 Gramof., 19,40 Dla pań: „Kobiece gwiazdy sportowe“ wygł. Dr. M. Fredro- Boniecka, 20 Dziennik pras., 20,10 Kom. sport. 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej (Smetan, Massenet, Saens, Czajkowski), 22 Feljet., 22,15 Dod. do Dz. P., 22,20 Kom. meteor. 22,30 Koncert chóru, 23 Muz. lekka.

Katowice (408,7) 11,40—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19,15 Rozmait. 19,30 Odczyt, 19,50 Kom. sport. 19.55—23 p. Kraków. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380,1) 11,58—17,10 p. Kraków, 17,10 Aud. dla chorych. 17,35—23 p. Kraków.

Sztutgard (360,1) 16,30, 19.15, 21, 21,30, 23, 23,30 Muzyka.

Rzym (441,2) 13,10, 17, 21 Muzyka.

Wiedeń (516,3) 15.20, 20, 21.40 Muzyka.

Budapeszt (550,5) 12,05, 17,30, 19, 19.35 Muzyka.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 9. 7. 1931. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje bankowe: Bank Polski 122.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 14.

Papiery procentowe: 4 proc. Poż. Inwest. 83.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. W niewielkich obrotach robiono Bankiem Polskim i Zieleniewskim mocniej oraz 4 proc. Poż. Inwest. słabiej, na które to papiery skierowano większe zainteresowanie.

• • •

Na pogiełdziu sytuacja podobna i robiono 3 proc. Poż. Budowl. po kursie 38.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja dla dolara gotówkowego bez zmian. Podaż wystarczająca. Dolar w Krakowie 8.98—9.02. Czeki bankowo 8.91—8.92 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 7 PAT. Akcje: Bank Polski 121 50, 122.50, Częstocice 32.50, 32, Starachowice 9.25. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 85, 85.25, 5-proc. konwersyjna 46, 6-proc. dolarowa 76, 77, 7-proc. stabilizacyjna 80, 80.25, 10-proc. kolejowa 104, Listy zast. BGK. 7-owe 83 25, 8-owe 94.

• • •

Waluty: Dolar 8.90, 9.01, 8.97 **Dewizy:** Belgja 124 E5, 124.96, 124 34, Budapeszt 155 73, 156.13, 155.33, Bukareszt 5 32, 5 32 i pół, 5 31 i pół, Gdańsk 173 59, 174.02, 173 16 Londyn 43 43, 43 54, 43.32, N. Jork 8 921, 8 941, 8 901, telegr 8.925, 8 945, 8 905, Paryż 34.99, 35.08, 34 0, Praga 26.44 i pół, 26.50, 26.39, Szwajcarja 173 24, 173 67, 172.81, Włochy 46.74, 46 80, 46 62, Berlin 211 80

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań [illegible] ida zbożowa z dnia 9. 7. 1931. Żyto cena orjentacyjna 24—24 i pół, pszenica 25 i pół do 26, owies zbierany 27 i pół do 28 i pół, [illegible] 41—44. otręby żytnie 14 i trzy czw. do 15 i trzy czw., pszenne 13 i pół do 14 i pół, pszenne grube 15—16. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Weideń. 9 7 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.55—169.05, Budapeszt 123.87—124 17. Bukareszt 4 22 i pół do 4.24 i pół, Londyn 34.56 i jedna ósma do 34.6? i jedna ósma, Nowy Jork 709 95—712 45, Paryż 27.8? 27.93, Warszawa 79 47—79 75, Zurych 13. 73—138.23, Amerykańskie 10.10—714.10, Niemieckie 168.30—168.90, Angielskie 34.50—34 66, Szwajcarskie 137.38—138 1?, Czeskie 21—21 12.

• • • •

Papiery wart. [illegible]: Renta majowa 0.47 i pół, Renta koronowa 0.48 i pół, Lwów Czerniowce 20, Gal. K[illegible] 1.48, Galicja 19 60.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9 7 PAT. Paryż 20.21, Londyn 25.08 i jedna czw. Nowy Jork 515.40, Belgja 71 97, Włochy 26.98 i pół, Berlin 122.30, Wiedeń 72.47, Praga 15 26 i pół, Warszawa 57 75, Budapeszt 90.05

Przed zerwaniem stosunków między rządem włoskim a Watykanem

Rzym 9. 7. (R) Po wystąpieniu wczorajszej prasy wieczorowej, która podkreślała problematyczną wartość konkordatu rządu włoskiego z Watykanem dzisiejszy „Messaggero“ posuwa się jeszcze dalej i powiada, że jedynym **rozwiązaniem konfliktu między Watykanem a Włochami byłoby zerwanie konko[rdatu].** „Myśl ta nasuwa się mimowoli — pisze „Messaggero“ — jeśli się zważy, że spełzły na niczem **zamiary rządu faszystowskiego, aby na zasadzie konkordatu zaprowadzić pokój między Kościołem a państwem.** Działalność bowiem Akcji Katolickiej jest nastawiona politycznie i nikt nie może zaprzeczyć, że ostrze jej skierowane jest przeciw reżimowi faszystowskiemu. Jakiekolwiek byłyby następstwa zerwania konkordatu, faszyzm może je przyjąć ze spokojnem sumieniem wobec Włoch i całego świata. Ma również prawo faszyzm już teraz zrzucić z siebie odpowiedzialność za przyszłe wydarzenia, które będą nieuniknione“.

Rzym 9. 7. (R) Generalny sekretarz partji faszystowskiej Giurati wydał dziś do wszystkich organizacyj faszystowskich okólnik, wedle którego w myśl rozkazu Mussoliniego **nikt z partji faszystowskiej nie może należeć do żadnej organizacji, która utrzymuje stosunki z Akcją Katolicką.**

Przeszło 50 domów mieszkalnych pastwą pożaru

Olbrzymi pożar w grodzieńszczyźnie

Grodno 9. 7. PAT. Wczoraj około godz. 1,ej w jednym z domów przy ul. Brzozowieckiej w Łunnie powstał pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogień, podsycany silnemi podmuchami wiatru, przerzucał się z domu na dom i wkrótce cała ulica stanęła w płomieniach. Brak wody uniemożliwiał akcję ratunkową. Pożar zlokalizowano dopiero o godz 5-tej popołudniu. **Spaliło się przeszło 50 domów mieszkalnych i szereg zabudowań gospodarczych, razem około 100 budynków.** W akcji ratunk. uczestniczyło 5 straży pożarnych.

Kielce 9. 7. PAT. Onegdaj w osadzie Glinia ny, pow. opatowskiego spłonęło gospodarstwo Ogień zniszczył 23 budynków, wyrządzając strat na 33.000 zł. W osadzie Słupia Nowa pow kieleckiego ogień zniszczył kilka budynków, wyrządzając strat na 12.000 zł. We wsi Janików pow. opoczyńskiego pożar strawił 24 zagrody gospodarskie wyrządzając szkody na 10 tysięcy zł. Przyczyn pożarów dotychczas nie zdołano ustalić.

Groźny pożar szybów naftowych w Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bukareszt 9. 7. (R) W zagłębiu naftowem Ploesti wybuchł wczoraj pożar wieży wiertniczej. **Ogień przerzucił się natychmiast na dalsze dwa szyby i zbiorniki nafty, które wśród gwałtownej detonacji wybuchały a płonąca ropa poczęła spływać i zagrażać miejscowości** Scorteni. Z wielkim trudem skierowano strumień płonącej nafty w okolice niezaludnione i w ten sposób **uratowano miasteczko od zupełnej zagłady. Straty wyrządzone przez pożar obliczają na 10 miljonów lei.**

Dr. Luther w Londynie

Londyn 9. 7. (L) Prezydent Banku Rzeszy dr. Luther, który wczoraj wyjechał z Berlina przyjechał dziś do Londynu.

• • •

Londyn 9. 7. (L) Po konferencji z ambasadorem niemieckim w Londynie prezydent Banku Rzeszy odjechał do Paryża.

Wydatki na zbrojenia najbardziej pogłębiają kryzys

Waszyngton 9. 7. (R) Podsekretarz stanu Castle wygłosił wczoraj przez radjo mowę, w której streścił historję i znaczenie planu Hoovera. Oświadczył on, że Hoover nigdy nie rozważał możliwości rewizji długów wojennych. Omawiając kwestję rozbrojenia Castle powtórzył twierdzenie Hoovera, że w daleko większym stopniu pogłębiają kryzys gospodarczy wydatki na zbrojenia aniżeli długi wojenne.

Stimson u Mussoliniego

Rzym 9. 7. (R) Po zwiedzeniu zabytków a specjalnie wykopalisk i muzeów amerykański sekretarz stanu Stimson opuścił wczoraj popołudniu Neapol i wieczorem przyjechał do Rzymu.

Rzym. 9. 7. (R) Sekretarz stanu Stimson odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych Grandiego i odbył z nim godzinną konferencję. Popołudniu Stimson złożył wizytę Mussoliniemu. Wieczór wydaje ambasada amerykańska bankiet w którym weźmie udział także Mussolini.

• • •

Waszyngton 9. 7. (R) Prezydent Hoover mianował ambasadora amerykańskiego w Brukseli Gibsona delegatem rządu amerykańskiego na konferencję rzeczoznawców Londynie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„CYGANKA“: Nie dla nas.

„ADAPI“: Nie wiemy.

S. Z., TARNOBRZEG: Akademickie Biuro Emigracyjne, Warszawa, Elektoralna 8 m. 24.

STAŁY CZYTELNIK W KRYNICY: Może przez „Joint“ w Warszawie, ul. Przechodnia 5 lub przez Federation of Polish Jews of America, New York, 67 W. 113 th.

„ZAINTERESOWANY ABSOLWENT“: 1. Nie wiemy. 2. Nie. 3. Każda większa księgarnia żydowska.

TO I OWO

SENSACYJNY WYNALAZEK W DZIEDZINIE RADIOTELEGRAFJI

Znany wynalazca w dziedzinie telegrafji bez drutu inżynier francuski Belin, przedłoży w tych dniach francuskiej akademji nauk swój wynalazek, gwarantujący całkowitą tajemnicę transmitowanych depesz radjowych. Radjotelegram nadany systemem inż. Belina, dostępny jest tylko odbiorcy, a natomiast nieczytelny jest dla osób postronnych. System inż. Belina polega na stałej i zmiennej synchronizacji pomiędzy aparatem nadawczym a odbiornikiem, jakoteż na zgóry umówionych znakach. Nowy system radiotelegrafji będzie miał olbrzymie znaczenie dla transmitowania depesz militarnych i dyplomatycznych, a także i prywatnych, handlowych.

—oOo—

MARTA HANAU CIĘŻKO RANNA W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

Osławiona „bohaterka“ głośnej afery „Gazette du Franc“, pani Marta Hanau, padła ofiarą katstrofy samochodowej pod Strasburgiem. Jak słychać, p. Hanau odniosła ciężkie obrażenia na całem ciele. Życiu jej zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Wybór czterch wiceprezydentów m. Krakowa

przez nowomianowaną tymczasową Radę miejską

Poseł Dr. Duch, adw. Dr. Klimecki, Dr. Ignacy Landau i Ostrowski wiceprezydentami. — przyszłym tygodniu nastąpi wybór prezydenta.

Kraków, 10 lipca

Wczoraj, o godz. 5-ej popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady m. Krakowa, powołanej przez wojewodę krakowskiego Dra Kwaśniewskiego dekretem z dnia 30 czerwca br. Sala radziecka w gmachu Magistratu, wybudowana po ostatnim pożarze i obliczona zgodnie z projektem nowej ustawy na 90 radców z trudem tylko mogła pomieścić wszystkich nominatów którzy przybyli na pierwsze posiedzenie w liczbie 117 Część radców zajęła miejsca na krzesłach ustawionych pod ścianami. Wśród obecnych zwracali uwagę trzej sanacyjni ortodoksi pp. Dawid Landau, Rosenblum i Eisenstadt (siedzący w otoczeniu księży), oraz kilku młodych robotników z sanacyjnych związków zawodowych. W lożach zajęli miejsca przedstawiciel Województwa radca Dr Stefan Buszek i liczne grono dziennikarzy.

Na trybunie zjawił się prezydent Rolle w otoczeniu wiceprezydentów i dokonał otwarcia posiedzenia, witając nowopowołanych radców. Zgodnie z porządkiem dziennym prezydent Rolle zarządził odczytanie przez sekretarza prezydjalnego p. Strasika dekretu p. Wojewody, odwołującego Radę przyboczną i ustanawiającego Tymczasową Radę miejską poczem przewodniczący zakomunikował „że ani on, ani wiceprezydenci nie korzystają z przysługującego im prawa rekursu od zarządzenia p. wojewody. Z pośród 127 mianowanych radców dwie osoby nie przyjęły nominacji: p. Elza Frenklowa prezesowa „Ogniska Pracy" i dyr. Henryk Pachoński. Nadto 8 radców usprawiedliwiło swą nieobecność.

Z kolei prezydent Rolle przystąpił do odebrania przyrzeczenia radzieckiego od zebranych. Sekretarz Strasik odczytał rotę przyrzeczenia, poczem kolejno wywoływał radców, którzy podchodzili do podjum prezydjalnego i przez podanie ręki prezydentowi Rollemu składali przyrzeczenie.

Po krótkiej przerwie odbyło sie tajne posiedzenie, poświęcone wyborowi 4-ch wiceprezydentów miasta. Radca prof. Kumaniecki przedstawił cztery kandydatury, jako rezultat porozumienia miarodajnych czynników radzieckich. Kandydatami tymi byli pp. poseł dr. Kazimierz Duch, b. wicewojewoda krakowski, dr. Stanisław Klimecki adwokat oraz dotychczasowi wiceprezydenci dr. Ignacy Landau i Witold Ostrowski. Rezultat głosowania był następujący: **Dr. Landau 111 głosów dr. Duch, dr. Klimecki i Ostrowski po 105 głosów**, pułk. dr. Korolewicz 4 głosy, dr. Schneider 1 głos, 3 kartki oddano puste. Po ogłoszeniu wyniku wyboru nowowybrani wiceprezydenci miasta złożyli ślubowanie, przyczem wiceprezydenci dr. Duch, dr. Klimecki i Ostrowski ślubowali łącznie przed krucyfiksem, a po nich wiceprezydent dr. Ignacy Landau złożył ślubowanie na Torę.

Prezydent Rolle wygłosił krótkie przemówienie powitalne do nowowybranych wiceprezydentów, poczem w serdecznych słowach pożegnał ustępujących ze swych stanowisk długoletnich wiceprezydentów dra Piotra Wielgusa i dra Ludwika Schneidra. Z kolei wiceprezydent dr. Duch podziękował imieniem własnem oraz p. dra Landaua i Ostrowskiego za wybór, zapowiadając w krótkich słowach, że dążeniem jego na nowem stanowisku będzie stworzenie w działalności zarządu miasta wysokiego ideowego napięcia. Wiceprezydent dr Klimecki dziękując za wybór wspomniał o swem głębokiem przywiązaniu do Krakowa i dążeniu do podniesienia miasta pod każdym względem.

Wreszcie Rada dokonała wyboru komisii matki, która przedłożyła wnioski co do składu osobowego poszczególnych sekcyj i komisyj Rady. Wnioski te zostały bez dyskusji jednomyślnie uchwalone. Przed zamknięciem posiedzenia zdarzył się wysoce humorystyczny incydent. Sekretarz Strasik odczytał prośby kilku radców o udzielenie urlopu wakacyjnego, którego Rada im udzieliła. Zaraz potem cały szereg radców zaczął głośno przedkładać swe prośby o urlop. Wśród ogólnej wesołości rozległy się głosy, że trzeba będzie powołać nową Radę, wobec tak masowych urlopów. Prezydent Rolle poinformował radców, że udzielenie urlopu nie zwalnia ich od udziału w posiedzeniu, które poświęcone będzie wyborowi prezydenta miasta. Nieobecność nieusprawiedliwiona na tem posiedzeniu pociąga za sobą utratę mandatu radzieckiego.

* * *

Na najbliższy poniedziałek zwołane zostanie posiedzenie Rady miejskiej, na którem prez. Rolle zgłosi swą rezygnację Wybór nowego prezydenta odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 16 bm. Wybór pułk. Beliny-Prażmowskiego, prezesa Związku Legionistów w Krakowie na stanowisko prezydenta miasta nie ulega wątpliwości.

* * *

Jak się dowiadujemy, rezygnacja p. Elzy Frenklowej z mandatu radzieckiego spowodowana została względami zdrowotnemi. Rezygnacja dyr Pachońskiego stoi niewątpliwie w związku z uchwałą zarządu Chadecji, wykluczającą go ze stronnictwa. (m)

Stalin do robotników Zagłębia Donieckiego

Wprowadzenie nowych metod pracy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa 9. 7. (R) Dyktator Stalin, przewodniczący rady komisarzy ludowych Mołotow i przewodniczący najwyższej organizacji rady gospodarczej Ordżonikidze wydali odezwę do partji komunistycznej, organizacyj gospodarczych i związków zawodowych zagłębia donieckiego, która głosi: „Szereg zdobyczy uzyskanych przez zagłębie donieckie w okresie rekonstrukcyjnym dowodzi, że istnieją wszelkie warunki niezbędne do wykonania planu gospodarczego". Po tym wstępie odezwa wylicza następnie konkretne zarządzenia w dziedzinie organizacji pracy, kierownictwa technicznego, mechanizacji pracy i środki zaradcze **przeciw ucieczce robotników od pracy, oraz zawiera wskazówki w sprawie poprawy bytu i stosunków kulturalnych i życiowych robotników, inżynierów i techników.** Odezwa zachęca do **szybkiego zmechanizowania kopalń węgla i** zapowiada, że najdalej do przyszłego roku połowa kopalń zostanie zupełnie zmechanizowana. Przechodząc do kwestji wynagrodzenia za pracę, odezwa nakazuje, aby równość wynagrodzenia za pracę **została w przeciągu dwóch miesięcy zniesiona.** Do 1 września br. ma być wprowadzona **praca akordowa.** Do tego czasu przynajmniej 90 proc. robotników pracujących w ziemi i przynajmniej 70 proc. innych zatrudnionych ma pracować systemem akordowym. Odezwa żąda punktualnego wynagradzania i zaopatrywania w towary przemysłowe robotników, inżynierów i techników oraz domaga się poprawy ich warunków życiowych i mieszkalnych. Odezwa wzywa wreszcie partję i organizacje **do walki ze szkodnikami i do udzielania daleko idących ulg i udogodnień dla chętnych do pracy inżynierów i techników**

Straszna katastrofa samochodu straży pożarnej

Grodno 9. 7. PAT. Wczoraj wieczorem samochód ochotniczej straży pożarnej z Grodna, zdążający do pożaru w Lunnem, wpadł w odległości 11 km. od Grodna na zakręcie szosy do rowu, wywracając się kołami do góry i przygniatając jadących. Jeden ze strażaków poniósł śmierć na miejscu. 15 innych strażaków doznało poranień, z pośród których 2 walczy ze śmiercią. Powodem wypadku było zepsucie się motoru samochodu. Szofera aresztowano.

—oOo—

Wielki międzynarodowy turniej szachowy rozpoczyna się jutro w Pradze

Praga. 9. 7. PAT. W nadchodzącą sobotę rozpocznie się tu wielki międzynarodowy turniej szachowy o puhar lorda Hamilton-Roussela, ofiarowany dla mistrzowskiej drużyny świata. Na turniej ten wysyłają swe reprezentacyjne drużyny 22 państwa, podczas gdy w roku przeszłym na takim turnieju w Hamburgu brało udział 18 państw. Drużyna polska przyjedzie w tym samym składzie, w jakim rok temu zdobyła mistrzostwo świata a mianowicie Rubinstein, dr. Tartakower, Przepiórka, Makarczyk i Frydman i ma bardzo poważne szanse na ponowne zdobycie puharu, mimo liczniejszej i znacznie silniejszej konkurencji. Równocześnie rozegrany zostanie turniej pań o tytuł mistrzyni świata, którego bronić będzie Czeszka, p. Vera Menchik, nie mająca dotychczas w świecie poważniejszej konkurencji. Prócz tego odbędzie się międzynarodowy indywidualny turniej, w którym z ramienia Polski weźmie udział dr. Stanisław Kohn. Wszystkie powyższe turnieje odbędą się w ramach 8-go kongresu Federation Internationale des Echecs, którego organizacja została w roku bieżącym powierzona z okazji 25-lecia Czechosłowackiego Związku Szachowego. Czechosłowacji Delegatami Polski na Kongres są: p. Kazimierz Piłsudski i p. Przepiórka.

SPRAWY INWALIDZKIE

ZAOPATRZENIE WDÓW PO INWALIDACH, KTÓRZY SKAPITALIZOWALI RENTĘ.

W związku z uzyskaną przez niektórych inwalidów kapitalizacją renty inwalidzkiej, stała się obecnie aktualną kwestja, czy w wypadku śmierci inwalidy, który skapitalizował rentę, pozostałe po tym inwalidzie osoby (żona, dzieci) tracą prawo do zaopatrzenia pieniężnego, czy też nie.

Ostatnio zdarzył się wypadek odmówienia przez izbę skarbową w Krakowie wypłaty zaopatrzenia wdowiego wdowie po zmarłym inwalidzie, śp. Emilu Rybaku, który całkowicie skapitalizował swoją rentę inwalidzką. Opierając się na art. 32 ustawy inwalidzkiej, ze strony związku inwalidów wyjaśniają, że jednak wdowa po inwalidzie ma prawo do zaopatrzenia pieniężnego nie jako „członek rodziny" inwalidy, lecz jako osoba „pozostała" po tym inwalidzie.

W przytoczonym wyżej konkretnym wypadku sprawa nie została jeszcze załatwiona i zależy od decyzji ministerstwa skarbu. Przypuszczalnie sprawa ta oprze się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, ponieważ na przyszłość będzie miała charakter precedensowy

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— **NOWY PREZES DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE.** Pan Minister Poczt i Telegrafów dekretem z dnia 7 lipca 1931 r. zamianował p. o. prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie nż. Juljana Gostwickiego prezesem tejże Dyrekcji.

— **SAMOBÓJSTWO W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ.** Wczoraj, około godziny ósmej wieczór w domu przy ul. Bonifraterskiej 5 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 25-letni Natan Bader, z zawodu kupiec. Zawezwany lekarz pogotowia nie zastał już denata przy życiu. Przyczyny samobójstwa nie zdołano narazie ustalić.

Nowy Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1931 r.

z Krakowa w kierunku zachodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Chrzanów Godz.	Przyjazd Bielsko Godz.	Przyjazd Żywiec Godz.	Przyjazd Cieszyn Godz.	Przyjazd Zebrzydowice Godz.	Przyjazd Praga, Karlsbad, Marienbad Godz.	Przyjazd Wiedeń Godz.
	P 1·10	2·03	3·22	×	7·02	3·24	12·48 Praga, 19·56 Karlsb., 18·18 Marb.	11·25
Chrzanowa, Bielska	4·35	5·56	7·40	8·35	9·30	7·47	17·56 Praga, 22·17 Karlsb.	18·56
Żywca, Zebrzydowic	Z 7·00	8·16	10·03	11·05	11·53	10·16	21·22 Praga	×
Pragi	9·50	11·02	12·50	14·13	15·30	13·40	22·00 Praga	×
Karlsbadu	12·45	13·41	15·12	×	17·22	15·34	×	×
Marienbadu	14·00	15·15	16·56	19·48	×	17·21	×	6·10
Wiednia	17·25	18·41	20·24	21·37	22·30	22·17	7·50 Praga	6·40
	Z P 20·10	21·19	22·50	×	0·20	22·42	14·40 Karlsb., 12·00 Marb.	6·40
	21·40	23·08	1·00	×	×	×	×	×

Do Chrzanowa lokalne pociągi 15·25, Z 16·30, 19·15 Z = dworzec zachodni

Przyjazd do Krakowa: P 1·15, 5·02, 8·44, P 9·35, 10·15, 15·08, 19·38, 23·45

z Krakowa w kierunku zachodnio-północnym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Szczakowa Godz.	Przyjazd Katowice Godz.	Przyjazd Poznań Godz.	Przyjazd Gdynia Godz.	Przyjazd Berlin Godz.	Przyjazd Sosnowiec Godz.	Przyjazd Będzin Godz.
	P 1·10	2·34	3·10	12·34	2·05 ¹	12·18	3·31	3·46
	4·35	6·50	7·45	×	×	×	8·24	×
Szczakowej	Z P 5·51	6·58	7·26	×	×	16·14	7·48	8·02
Katowic	Z 6·48	7·53	8·21	×	×	×	8·46	9·07
Sosnowca	7·45	9·07	9·45	×	×	×	10·36	10·51
Będzina	Z 11·00	12·27	13·02	20·30	4·57	×	13·41	14·48
Poznania	Z 12·45	13·50	14·16	×	×	22·26	14·37	14·48
Gdańska	Z 13·45	15·14	15·50	2·03	×	×	16·09	16·22
Gdyni	Z 16·30	18·16	19·00	×	×	×	19·24	19·35
Berlina	Z P 18·00	19·11	19·41	×	×	6·59	20·16	20·27
	Z P 20·10	21·24	21·52	4·10	10·41 ²	10·25	×	×
	21·40	23·17	23·54	×	×	10·25	×	×
	P 23·10	0·17	0·45	7·03	15·50 ³	×	1·10	1·23

¹ Przyjazd do **Gdańska** 1·03 ² Gdańsk 10·07 ³ Gdańsk 15·11

Przyjazd do Krakowa: P 1·15, P 6·41, 7·29, P 9·35, 10·52, P 11·59, 15·08, 15·59, 16·07, P 17·35, 19·30, 20·55, 23·29

z Krakowa w kierunku północnym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Częstochowa Godz.	Przyjazd Łódź Godz.	Przyjazd Warszawa Godz.	Przyjazd Kielce Godz.	Przyjazd Radom Godz.	Przyjazd Będzin Godz.	Przyjazd Sosnowiec Godz.
	P 0·10	2·42	5·35	6·32	■ 7·03	×	×	×
	Z P * 2·40	5·18	8·37	9·30	●● 9·22	×	×	×
Częstochowy	Z 8·00	11·26	15·27	17·00	13·21	15·25	12·02	12·08
Łodzi	Z P 14·35	17·09	19·59	20·50	20·16	×	×	×
Warszawy	Z 20·20	23·47	4·15	5·05	×	×	23·08	23·14
Kielc	Z 23·45	3·08	6·21	×	5·14	7·01	3·18	2·50
Radomia	11·00	×	×	×	17·49	19·57	15·40	15·16
Sosnowca	13·45	×	×	×	20·55	22·52	×	×
Będzina	P 18·00	×	×	×	×	×	20·17	20·23
	0·25	×	×	×	5·14	7·01	3·18	3·24

* Kursuje od 30. V. do 3. X. ■ Kursuje od 15. VI. do 3. VIII. ●● Kursuje od 15. V. do 14. VI.
■ ●● = via Częstochowa. P = pospieszne pociągi Z = dworzec zachodni

Przyjazd do Krakowa P 1·15, P *3·45, 5·18, 5·55, P 6·30, 8·05, P 9·35, 15·59, P 21·20

z Krakowa w kierunku wschodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Bochnia Godz.	Przyjazd Tarnów Godz.	Przyjazd Rzeszów Godz.	Przyjazd Lwów Godz.	Przyjazd Lublin Godz.
	0·15	1·18	2·15	4·15	9·10	×
Bochni	P 1·45	×	2·56	4·27	7·40	12·40
Tarnowa	*P 4·00	×	5·21	×	×	×
Rzeszowa	P 7·10	7·49	8·24	9·46	12·55	×
Lwowa	7·50	8·54	9·50	11·45	16·13	17·58
Lublina	10·55	11·58	12·54	15·15	19·50	×
	P 12·17	×	13·25	14·51	17·55	×
	12·25	13·12	13·57	×	×	×
	S 14·25	15·37	16·40	×	×	×
	15·25	16·30	17·27	19·25	×	×
	R 16·25	17·45	18·45	×	×	×
S tylko w sobotę	P 17·45	×	18·55	20·20	23·25	×
	19·15	20·20	×	×	×	×
R tylko w dnie robocze	20·40	21·45	22·43	×	×	6·22
	21·25	22·16	23·03	0·53	5·10	×
	23·35	0·32	1·20	×	×	×

Przyjazd do Krakowa: P 0·55 2·10 4·10 5·00 6·15 P 5·36 7·10 9·20 13·25 15·10 16·50 P 17·35 18·43 21·05 P 22·43

Oświęcim via Skawina 5·25, 13·25 Przyjazd do Krakowa 7·45, 16·35

Mogila 6·20, 13·50, 20·20 Przyjazd 7·25, 16·20 22·22

Kocmyrzów *7·55, *10·20, 13·50, 16·44, *20·20, 22·25
Przyjazd do Krakowa 7·25, 9.40, 12·12, 16·20, 18·52, 22·22
pociąg odchodzący 13·50 z Krakowa ma połączenie do Kazimierzy (17·43) i do Miechowa; odchodzący z Krakowa 22·25 ma połączenie do Kazimierzy (3·49)

* Motorówka

Ruch lokalny z Krakowa **do Wieliczki**
*6·32, *8·10, *10·07 *11·15, *13·02, 13·40, *15·14, 16·38, *18·21, *19·80, 20·05, *21·55, X 23·20 * = Motorówka

Przyjazd do Krakowa
X 0·04, 7·35, 7·50, 9·30, 10·55, 12·05, 13·50, 15·47, 17·03 18·30, 19·08, 20·25, 22·35 X = kursuje w sobotę i niedzielę

Pociąg lokalny do **Chrzanowa** Odjazd 15·25, Z 16·30, 19·15

Niepołomice 4·30 i 14·00 Przyjazd do Krakowa 8·22 i 16·10

z Krakowa w kierunku południowym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Kalwarja Godz.	Przyjazd Wadowice Godz.	Przyjazd Sucha Godz.	Przyjazd Rabka Godz.	Przyjazd Nowy Sącz Godz.	Przyjazd Nowy Targ Godz.	Przyjazd Zakopane Godz.
Kalwarji	*P 4·15	5·13	7·41	5·51	7·00	×	7·32	8·13
Wadowic	P 8·15	9·13	×	9·51	11·02	×	11·34	12·15
Suchej	9·50	11·14	12·02	12·15	13·43	16·11	14·30	15·35
Rabki	15·35	16·59	17·41	17·54	19·21	21·44	20·14	21·14
N. Sącza	17·51	19·11	×	20·01	22·32	×	×	×
N. Targu	19·40	21·21	22·04	22·16	23·43	2·05	×	×
Zakopanego	23·55	1·26	×	2·22	4·16	6·40	4·50	5·50

Przyjazd do Krakowa: *P 2·00, 5·10, 6·40, 9·10, 13·35, 19·15, P 21·35
* Kursuje od 30. V. do 3. X.

z Krakowa w kierunku południowo-wschodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd Nowego-Sącza Godz.	Przyjazd Żegiestowa Godz.	Przyjazd Krynicy-Zdroju Godz.	Przyjazd Jasła Godz.	Przyjazd Iwonicz Godz.	Przyjazd Sanoka Godz.
Nowego Sącza	*P 4·00	7·20	8·22	9·06	7·49	8·51	9·51
Żegiestowa	P 7·10	11·24	12·47	13·42	11·31	12·32	13·32
Krynicy	12·25	16·58	16·34	19·31	17·08	18·08	19·07
Jasła	15·25	20·40	×	×	21·25	22·49	0·02
Iwonicza	23·35	4·33	6·01	6·58	4·46	5·48	6·52
Sanoka							

Pociąg turystyczny Kraków — Krynica tylko w soboty w dnie przedświąteczne odjazd 15·20 przyjazd 19·55 z Krynicy odjazd w niedzielę 19·32 przyjazd do Krakowa 24·02

*P pospieszny od 30 V. do 3 X 1931. — **Przyjazd** do Krakowa *P 2·10, 4·10 9·20 13·25 15·10 P 22·43

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10·60 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana